



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, wtorek 18 grudnia 1962 roku

Nr 301 (4993)

N. Chruszczow przyjął gen. Spychalskiego

MOSKWA (PAP). — Pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przyjął w poniedziałek rano bawiącą w Związku Radzieckim delegację Wojska Polskiego z generałem broni Marianem Spychalskim na czele.

Na spotkaniu, które odbyło się w gabinecie Chruszczowa na Kremlu, obecni byli: minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego R. Malinowski i ambasador PRL w Moskwie, Bolesław Jaszczuk.

Rozmowa upłynęła w atmosferze serdeczności i braterskiej przyjaźni.

Macmillan odleciał na spotkanie z Kennedy'm

LONDYN (PAP). — W poniedziałek w południe premier Macmillan w towarzystwie ministra spraw zagranicznych lorda Home'a odleciał na Wyspy Bahama na spotkanie z prezydentem Kennedy'm.

Przed odjazdem brytyjski premier oświadczył m. in., że konieczne jest dokonanie nowej oceny stanowisk Wschodu i Zachodu, zastanowienie się, czy istnieją szanse pchnięcia naprzód różnych spraw, jak np. rozbrojenia i doświadczeń nuklearnych.

ŁPBU wykonało plan roczny

Zaloga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Uprze mysłowego może się pochwalić ładnym sukcesem. Wykonała już bowiem w pełni roczny plan roczny: od dano do użytku 4098 izb czyli 100 proc. Również w 100 proc. wykonano plan przekazywania do eksploatacji budynków użyteczności publicznej i socjalnych, oraz wykonania stanów surowych i elewacji na gotowych budynkach.

Setna barka motorowa dla żeglugi śródlądowej

WROCLAW (PAP). — W poniedziałek, we wrocławskich stoczniach rzecznych przekazano żegludze śródlądowej setną, polską barkę motorową typu BM-500.

Pierwsza polska barka motorowa została wybudowana przez Stocznię Wroclawską na wiosnę 1959 roku w oparciu o dokumentację opracowaną przez Wrocławskie Biuro Projektów i Studiów Taboru Rzecznego. Od tego czasu nasze stocznie wybudowały dla polskiej żeglugi 100 barek motorowych, 500-tonowych, 6 zalewowych statków pasażerskich, 10 łodzi, 32 barki do pchania. Również na eksport — dla Związku Radzieckiego wybudowano 21 jednostek pływających i dla Egiptu 5 tankowców przybrzeżnych. Wrocławskie stocznie przystąpiły już do budowy setki stat-

XI Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

WARSZAWA (PAP). — W PONIEDZIAŁEK 17 BM. ROZPOCZĘŁO W WARSZAWIE OBRADY XI PLENUM KC PZPR. PLENUM POŚWIĘCONE JEST OMÓWIENIU WĘZŁOWYCH ZADAŃ W DZIEDZINIE SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I BADAŃ NAUKOWYCH.

W związku z tematyką obrad Biuro Polityczne KC PZPR zaprosiło do wzięcia udziału w Plenum przedstawicieli Polskiej Akademii Nauk, rektorów i profesorów kilku wyższych uczelni, dyrektorów szeregu instytutów naukowo-badawczych, przedstawicieli instytucji i organizacji społecznych zainteresowanych zagadnieniami szkolnictwa wyższego i badań naukowych.

Obrady otworzył I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Przemówienie wprowadzające wygłosił sekretarz KC Witold Jarosiński.

W dyskusji głos zabrali: prof. Dionizy Smoleński — przewodniczący Komitetu do

spraw Techniki, prof. Stefan Żółkiewski — sekretarz Wydziału Nauk Społecznych PAN, prof. Janusz Lech Jakubowski — członek rzeczywisty PAN, prof. Włodzimierz Trzebiatowski — członek rzeczywisty PAN, prof. Stefan Hrabec — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Ignacy Małecki — zastępca sekretarza naukowego PAN, prof. Tadeusz Kochmański — rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, prof. Paweł Nowacki — członek rzeczywisty PAN, prof. Włodzimierz Michajłow — wice-minister szkolnictwa wyższego, prof. Oskar Lange —

członek rzeczywisty PAN, prof. Janusz Groszkowski — prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. Zbigniew Jasiński — rektor Politechniki Poznańskiej, prof. Jerzy Bukowski — rektor Politechniki Warszawskiej, prof. Kazimierz Kopecki — rektor Politechniki Gdańskiej, prof. Alfred Jahn — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Barbara Krupa — sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR Akademii Medycznej w Gdańsku i Czesław Wiśniewski — przewodniczący Rady Naczelnej ZSP.

Dalszy ciąg obrad w dniu 18 bm.

Strajk dziennikarzy WŁOSKICH

RYM (PAP). — Po innych wielkich strajkach personelu technicznego i drukarzy redakcji włoskich, zastrajkowali także dziennikarze. Strajk objął wszystkie dzienniki włoskie i miał trwać przez 3 dni, tj. czwartek, piątek i sobotę (13, 14 i 15 bm.). W dniach tych wyszły jednak niektóre dzienniki, których kierownictwo i pracownicy zostali uznani przez Związek Dziennikarzy Włoskich za łamistrajków.

Strajk toczył się pod hasłem wyważenia zmiany warunków pracy.

Katastrofa górnicza w NRF

BONN (PAP). — W wyniku katastrofy w jednej z kopalni w Merksteim K. Akwizgranu, poniosła śmierć 8 górników. Jak wynika z ostatnich informacji, jeden ciężko ranny górnik zmarł w niedzielę rano w szpitalu, drugi nadal walczy ze śmiercią. 15 dalszych górników i ratowników odniosło lżejsze obrażenia.

Zamach bombowy w Berlinie

BERLIN (PAP). — W niespełna dwa tygodnie po zamachu bombowym na urządzenie graniczne NRF w Berlinie, prowokacyjne elementy z zachodniego Berlina dokonały w niedzielę nowego zamachu.

Wieczorem przy ul. Jerusalemstrasse wybuchła bomba podłożona pod mur graniczny.

Nowy pakt agresywny przeciwko rewolucji jemeńskiej

KAIR (PAP). — Radio Sana nadało komunikat jemeńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych omawiający aktualną sytuację polityczną w świecie arabskim.

Komunikat stwierdza, że trzy państwa: Arabia Saudyjska, Jordania i Izrael oraz protokolarz brytyjski Bejhan zawładły szejchowskiemu celem zniszczenia rewolucji jemeńskiej. Komunikat po-

Węzłowe zadania w dziedzinie szkolnictwa wyższego i badań naukowych

Referat Biura Politycznego KC PZPR na XI Plenum (Skrót)

Rozwój szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce Ludowej należy bezspornie do najbardziej znaczących osiągnięć naszego narodu w latach budowy socjalizmu.

W 18 lat po wyzwoleniu działają na terenie naszego kraju 73 wyższe uczelnie o 264 wydziałach stacjonarnych w porównaniu z 32 uczelniami o 97 wydziałach przed wojną. Liczba studentów osiągnęła w br. akademickim 173 tys., a na 1 rok studiów przyjęliśmy prawie tyłu studentów, ilu w 1939 r. studiowało na wszystkich latach łącznie. Liczba pracowników nauki wszystkich szczebli w szkołach wyższych wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym 5-krotnie.

System szkolnictwa wyższego w naszym kraju stał się nieporównanie bardziej demokratyczny niż kiedykolwiek przedtem.

Równoległe z rozbudową szkolnictwa dokonywał się stały proces przeobrażenia charakteru i społecznej funkcji szkoły wyższej odpowiednio do socjalistycznych przemian społecznych i ustrojowych naszego kraju, poważnie zmiana nastąpiła w treści, organizacji i metodach nauczania i wychowania.

Najważniejszym sprawdzianem osiągnięć szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej, najlepiej wyrażającym jego podstawowy dorobek jest wykształcenie w latach 1945-1962 z górą 300 tys. absolwentów, tj. blisko 90 proc. ogółu dzisiejszej naszej inteligencji zawodowej z wyższym wykształceniem. W nielimitowanym i przeciętym stosunkowo krótkim okresie władzy ludowej wyrosła więc nowa ludowa inteligencja, pochodząca w znacznej części ze środowisk robotniczych i chłopskich.

Do nieprzemijających osiągnięć naszego kraju należy również rozwój badań naukowych i instytutów naukowo-badawczych. Zastosowanie w praktyce wyników badań podstawowych i stosowanych przyniosło poważne korzyści gospodarce narodowej. Wymienić tu trzeba przede wszystkim: nowe metody eksploatacji złóż węgla z pokładów zalegających pod miastami i osiedlami oraz z filarów ochronnych; nowe stopy metali; ulepszenie procesów hutniczych i odlewniczych; opracowanie i wprowadzenie w życie technologii półprzewodników, co zapoczątkowało u nas nowoczesny przemysł elektroniczny i przemysł maszyn matematycznych; wprowadzenie nie niszczących metod badania materiałów; poważne osiągnięcia nauk geologicznych — odkrycie nowych złóż siarki, węgla brunatnego, miedzi, soli kamiennych i gazu

ziemnego; nowe metody eksploatacji siarki; prace nad przeobrażeniem smoly wysokotemperaturowej i wiele innych.

Uczni starszego pokolenia, poparli wysiłki państwa ludowego wkładem swojej wiedzy, talentu, inicjatywy twórczej i doświadczenia organizacyjnego. Należy się tym uczynom uznać za ich patriotyzm i zasługi dla naszego kraju i nauki.

Partia i rząd troszczą się o zapewnienie pracownikom naukowym takich warunków pracy, które umożliwiłyby pełne wykorzystanie ich wiedzy dla dobra społeczeństwa.

Mimo powolnego rozwoju szkół wyższych, gospodarka narodowa i system oświaty odczuwają wciąż poważny niedobór kadr z wyższym wykształceniem. Przed szkolnictwem wyższym stają nowe, wielkie zadania ilościowe i jakościowe. Istnieje pilna potrzeba rozwiązania wielu problemów organizacyjnych i programowych.

Zarówno szkolnictwo wyższe, jak i nauka pilnie wymagają opracowania i ustalenia długofalowego planu działania.

W 1960 r. liczba pracowników z wyższym wykształceniem, zatrudnionych w gospodarce narodowej wynosiła 270 tys. osób. Wg. danych resortów istniał jednak wówczas deficyt specjalistów z wyższym wykształceniem w rzędu 50 tys. osób, dotyczący głównie inżynierów, nauczycieli i ekonomistów.

Z przeprowadzonych obliczeń wynika, że pożądanym stan zatrudnienia pracowników z wyższym wykształceniem w porównaniu z naszymi potrzebami jest ok. 800-820 tys. w roku 1980.

Zaspokojenie tych wielkich potrzeb nie byłoby możliwe, bez spełnienia szeregu warunków.

- Generatory na wysokości 12 tys. m
- Moc od 1,5 do 2 tys. kilowatów
- Jak utrzymać balon na uwięzi?

Kilowaty zza chmur Śmiały projekt uczonych ZSRR

Grupa radzieckich inżynierów przedstawiła niedawno niezwykle ciekawy projekt elektroni stratosferycznej. Oparty jest on na wykorzystaniu energii wiatrów wiejących na pograniczu troposfery i stratosfery.

Jak wykazały badania, na wysokości 10-12 km wiatry te, mknące z szybkością 25-30 metrów na sekundę, posiadają energię 1000-2000 razy większą, niż wiatry w warstwach przyziemnych.

Projekt przewiduje umieszczenie elektroni na wielkim balonie. Całość aparatury ma ważyć 30 ton. Jedną z podstawowych trudności przy realizacji projektu jest sposób utrzymania balonu na uwięzi. Koniecznym staje się zastosowanie lżejszych materiałów syntetycznych, znacznie wytrzymałszych, w stosunku do ciężaru, od lin stalowych. Inne problemy do rozwiązania, to: ochrona lin przed oblodzeniem oraz samego balonu przed działaniem różnorodnych czynników atmosferycznych i kosmicznych.

Elektroni takie byłyby montowane w fabrykach i do miejsca przeznaczenia transportowane samolotem.

Wstępny projekt przewiduje, że elektroni wewnętrzne będą posiadały moc 1,5-2 tys.

kilowatów. Wykorzystane one mogą być szczególnie w terenie odległym od linii wysokiego napięcia oraz — dodatkowo — jako samodzielne, radiowe i telewizyjne stacje retransmisyjne i meteorologiczne.

(Wit. Ar.)

Solidarność z powstańcami z Brunei

DELHI (PAP). — Jak donoszą z Djakarty, indonezyjski związek zawodowy pracowników transportu lotniczego ogłosił oświadczenie, w którym uprzedza, że będzie bojkotował wszystkie samoloty brytyjskie lądujące w Indonezji, jeśli rząd W. Brytanii nie zaprzestanie działań wojennych przeciwko powstańcom Brunei. Samoloty innych krajów udzielać pomocy rządowi brytyjskiemu będą również bojkotowane.

Ciągle niewystarczające jest zaopatrzenie studentów w podręczniki i książki pomocnicze. Szczupła jest baza laboratoriów i księszni, nielatają są również warunki pracy młodzieży w często nadmiernie zagęszczonych domach studenckich.

W wyniku podejmowanych wysiłków następuje powolny — wzrost sprawności studentów dziennych. Wyników tych nie można jednak uznać za zadowalające. Należy postawić przed szkołami wyższymi zadanie osiągnięcia na studiach dziennych sprawności rzędu 70 proc. w ciągu najbliższych lat, a w dalszej perspektywie 75-80 proc. tj. wskaźników uzyskiwanych w szkolnictwie wyższym obecnie. Dzięki rozwojowi badań naukowych nastąpiło w ostatnich latach w szkołach wyższych przyspieszenie tempa rozwoju naukowego kadr.

Za najważniejsze zadanie na okres najbliższy należy uznać wzmocnienie wysiłku pedagogiczno-wychowawczego każdego pracownika nauki i wszystkich kolektiwów odpowiedzialnych za rezultaty pracy szkoły wyższej. Obowiązki dydaktyczne na uczelni muszą zajmować pierwsze miejsce, a ich zaniebywanie nie może być niezamierzonym. Min. Szkolnictwa Wyższego powinno zorganizować systematyczne studia nad dydaktyką szkoły wyższej.

Należy użyć części środków — przewidzianą na nakładach inwestycyjnych na nowoczesne wyposażenie audytoriów i pracowni.

Konieczna jest koncentracja wysiłków przedsiębiorstw wydawniczych na realizacji planu zaspokojenia istniejących potrzeb w zakresie podręczników, przy rozwinięciu współpracy z innymi krajami socjalistycznymi.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kto ma rację?

»Rakietowe« rozbieżności wśród polityków amerykańskich

WASZYNGTON (PAP). — Specjalny doradca prezydenta Kennedy'ego do spraw bezpieczeństwa kraju Bundy — oświadczył w niedzielę w ramach programu telewizyjnego CBS „Spotkanie z prasą”, że Stany Zjednoczone, przystępując w polowie 1960 r. do realizacji programu „Skybolt”, zgodziły się dostarczyć W. Brytanii pewnej liczby tych rakiet, o ile program przebiegnie pomyślnie.

Obecnie Stany Zjednoczone noszą się z zamiarem zamknięcia planu „Skybolt” po pierwsze ze względu na wysokie koszty, po wtóre zaś dlatego, że w ciągu 2 i pół roku osłabie-

to znaczne postępy w pracach nad rakietami innego typu. Natomiast członek komisji szóstki zbrojnych senatu USA, Symington, oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że w tonie komisji opinii w sprawie zrezygnowania ze „Skybolt” są podzielone. Problem ten może wywołać rozdziewki w Kongresie, a przysposzczenie kolegium politycznych szefów sztabów także zgłosi swój sprzeciw.

Senator dodał, że przy rakietach „Atlas”, „Titan” i „Polaris” napotkano na więcej niepowodzeń niż przy rakiecie „Skybolt”, która jak dotąd jest mniej kosztowna niż np. „Polaris”.

Skrót referatu Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Wszystkie wysiłki pracowników nauki zmierzające do podniesienia sprawności nauczania mogą dać oczekiwane wyniki tylko przy zagwarantowaniu należytego doboru młodzieży na studia wyższe. Należy pogłębić współpracę szkoły średniej ze szkołą wyższą, ulepszyć działalność informacyjno-pedagogiczną w szkole średniej, poczynając od klasy IX.

3. STUDIA DLA PRACUJĄCYCH

Rozpiętość między zapotrzebowaniem na kadry z wyższym wykształceniem, a możliwościami jego pokrycia wskazuje na konieczność zmiany proporcji między szkolnictwem dziennym a systemem studiów dla pracujących. System ten obejmuje dzisiaj u nas 27,1 proc. ogółu studentów i daje 18 proc. absolwentów. A więc pozostaje w tyle w porównaniu ze szkolnictwem większości krajów naszego obozu, a przede wszystkim ZSRR. Dlatego należy poważnie rozbudować studia dla pracujących.

Jest rzeczą konieczną, aby resorty, którym podlegają szkoły wyższe opracowały konkretny wieloletni plan rozwoju studiów dla pracujących. Plan ten powinien być w 1963 r. przedłożony do zatwierdzenia rządowi. Należy równocześnie opracować plan poczynając w celu podniesienia poziomu kształcenia w trybie wieczorowym.

4. GŁÓWNE KIERUNKI ZMIAN PROGRAMOWYCH

Podstawowym i stałym zadaniem szkolnictwa wyższego w dziedzinie prac programowych powinno być unowocześnianie treści programów i zapewnienie trwałej więzi dydaktyki szkoły wyższej z najnowszymi osiągnięciami nauki. Chodzi o stałe rozwijanie dwu podstawowych tendencji:

● Po pierwsze — unowocześnianie planów studiów jako całości przez wprowadzenie nowych, niezbędnych dyscyplin, takich np. jak: elektronika w studiach technicznych, ekonometria w studiach ekonomicznych, technicizowanie studiów rolnych przy zachowaniu właściwych proporcji pomiędzy zakresami poszczególnych dyscyplin.

● Po drugie — systematyczne wprowadzanie nowych rozwiązań i ujęć naukowych do dyscyplin tradycyjnych, z równoczesną eliminacją treści przestarzałych.

Program kształcenia nowoczesnego specjalisty z wyższym wykształceniem powinien opierać się na zasadzie szerokiego profilu, co w praktyce oznacza: rezygnację z nadmiernej ilości, rozdrobnionych specjalizacji, gruntowne przygotowanie w zakresie nauk podstawowych dla określenia kierunku studiów, uprzywilejowanie w materiale programowym nie szczegółów, lecz uogólnień, metod i zasad, oparcie całego procesu nauczania na kontrolowanej i samodzielnej pracy studenta, wyrobienie umiejętności wytykania praktycznych wniosków z założeń teoretycznych.

Zbliżenie studiów wyższych do życia i lepsze, bardziej nowoczesne, przygotowanie absolwentów do zawodu wymaga ponadto rozwiązania kilku nader istotnych problemów:

a) zapotrzebowanie na absolwentów studiów uniwersyteckich uległo dziś ogromnemu zwiększeniu. Uniwersytecy stoją więc przed koniecznością opracowania nowych rozwiązań programowych, odpowiadających nowemu zapotrzebowaniu społecznemu;

b) resorty, którym podlegają szkoły wyższe powinny do połowy 1963 r. ustalić kierunki studiów, których czas trwania może być skrócony oraz przystąpić do opracowania odpowiednich zmian w programach studiów tak, aby w ciągu najbliższych dwu lat wprowadzić te zmiany w życie;

c) Min. Szkolnictwa Wyższego powinno przygotować do połowy 1963 r. nową koncepcję wyższych technicznych szkół zawodowych. Należy określić przy tym starannie kierunki studiów, w których szkoły takie byłyby potrzebne. Należy także przyjąć zasadę, że kandydaci na studia dzienne w wyższych szkołach zawodowych powinni posiadać określoną praktykę produkcyjno-zawodową;

d) przed szkolnictwem wyższym stoją poważne zadania w zakresie kształcenia nauczycieli. Wobec poważnych niedoborów kadr z wyższym wykształceniem w szkołach zawodowych, należy stosownie do potrzeb powołać w WSP wydziały kształtujące nauczycieli w zakresie tańszych zawodowych, których kształcenie wymaga głównie wiedzy teoretycznej, a Min. Oświaty powinno przygotować szczegółowe wnioski w sprawie rozwoju wyższych szkół pedagogicznych.

e) zasadnicze znaczenie dla należytego przygotowania specjalistów z wyższym wykształceniem ma praktyka w toku studiów, która stanowi o istotnej więzi szkoły wyższej z życiem.

Zbyt często jednak program praktyk — opracowany wspólnie przez szkołę wyższą i zakład pracy — nie jest realizowany. Należy znależć rozwiązania istniejące w tym zakresie przepisów prawnych.

5. SYSTEM STYPENDIALNY

Celowy w swoim założeniu system stypendiów fundowanych w dotychczasowej realizacji wykazuje szereg słabości: tryb zgłaszania stypendiów do uczelni, sposób zawierania umowy ze studentem, stosunek wielu zakładów do stypendysty ma charakter administracyjno-formalny. Poważną częścią zakładać wykazuje nieznajomość zasad systemu i nieliczenie się z potrzebami szkoły. Zobowiązania stypendystów ograniczono jedynie do przypadku stypendiów fundowanych.

Fundusz stypendialny należy wykorzystywać w sposób bardziej racjonalny, a dla przezwyciężenia dotychczasowych niedomagań przyjąć następujące zasady:

a) każda forma stypendiów wiązać z określonymi zobowiązaniami. W odniesieniu do stypendiów zwyczajnych zobowiązanie to powinno polegać na obowiązku podjęcia pracy wskazanej absolwentowi w momencie uzyskania przez niego dyplomu. Odpowiednia władza państwowa, pracując taką wskazującą, mogłaby wg swego uznania zwalniać stypendystę z tego obowiązku, pozostawiając mu swobodę poszukiwania zatrudnienia;

b) stypendia fundowane przyznawać w momencie wyboru specjalizacji;

c) utrzymać zasadę wyłączenia stypendiów zwyczajnych tam, gdzie istnieją nie wykorzystane stypendia fundowane.

6. SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZE ZADANIA SZKÓŁ WYŻSZYCH

Opuszczając mury szkół wyższych młoda inteligencja musi

mieć nie tylko wysokie kwalifikacje zawodowe, ale również szerokie horyzonty społeczne, cechować ją powinna aktywność społeczna i polityczne zaangażowanie w budownictwie socjalizmu.

Nasza szkoła wyższa nie spełnia jeszcze należycie swych zadań wychowawczych.

Należy stwierdzić, że młodzież akademicka dość często wykazuje niedostateczny poziom orientacji w podstawowych zagadnieniach polityki wewnętrznej i międzynarodowej.

Dlatego w pracach programowych należy wyznaczyć więcej miejsca na wykład społeczno-ekonomicznych problemów socjalizmu, jego bazy i nadbudowy, a także podstawowych problemów społecznych i ekonomicznych współczesnego świata. Jednocześnie należy w ramach dyscyplin specjalistycznych szerzej traktować te problemy marksistowskiej filozofii, ekonomii i metodologii, które związane są z wybranym kierunkiem studiów.

7. STUDIA PODYPLOMOWE

Studia wyższe w naszych warunkach powinny przygotować do rozpoczęcia pracy zawodowej, ale również do kontynuowania studiów i pogłębienia wiedzy. Przygotowanie do pracy naukowej powinno przypadać na okres poddyplomowy.

Rząd powinien opracować konkretny program rozwoju różnych form studiów poddyplomowych.

8. WARUNKI MATERIALNE ROZWOJU SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Dalsza rozbudowa sieci szkół wyższych w Polsce dokonywana być musi na podstawie dalekowszostnego planu, uwzględniającego potrzeby całego kraju i opartego na starannie zbieranym fundamencie ekonomicznym.

Wydać się bezsporne, że uzupełnienie wymagać się politechnik. Zapotrzebowanie na nauczycieli przemawia za rozbudową sieci WSP. Ze szczególną uwagą należy rozważać powołanie nowych uniwersytetów.

Problemy badań naukowych

1. WEZŁOWE ZADANIA W DZIEDZINIE BADAŃ NAUKOWYCH

Przed gospodarką naszą stoją bardzo ambitne zadania inwestycyjne i produkcyjne. Na czoło tych zadań wysuwają się: rozszerzenie własnej bazy surowcowej, zmiana struktury handlu zagranicznego przez szybszy wzrost eksportu maszyn, urządzeń i gotowych obiektów oraz przemysłowych wyrobów konsumpcyjnych, szybkie zwiększenie potencjału produkcyjnego rolnictwa, szybkie podnoszenie poziomu technicznego przemysłu, mechanizacja, automatyzacja i specjalizacja produkcji, rozwinięcie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w ramach RWPG i racjonalny podział pracy.

W ostatnim 5-leciu daje się zauważyć koncentracja badań na kilku wyróżnionych kierunkach (jak np. energia jądrowa, technologia półprzewodników, automatyka, maszyny liczące i analogowe, chemia fizyczna itd.). Koncentracja ta jednak nie towarzyszy dostatecznie szerokiej rozwoj pokrewnych kierunków naukowych. Np. badania w zakresie fizyki jądrowej powolnie towarzyszą szersze badania w pewnych dziedzinach chemii.

Nauki geologiczne nie mogą ustawać w wysiłkach zmierzających do dalszego rozszerzenia naszej bazy surowcowej, przy większej niż dotychczas pomocy ze strony geofizyki poszukiwawczej.

Problemy związane z procesami urbanizacji nakazują szybkie opracowanie naukowych podstaw nowoczesnego budownictwa miast i osiedli oraz budownictwa wiejskiego, a także rozwiązanie wielu problemów transportu lądowego, wodnego i powietrznego.

Humanistyka nasza powinna w wynikami swoich badań oddziaływać na życie społeczne coraz szerzej i głębiej. Dlatego powinna dokonać zdecydowanego zwrotu ku tematyce aktualnej, pomagającej w rozwiązywaniu problemów życia gospodarczego i kulturalnego. Konieczne jest zwiększenie ofensywności nauk społecznych.

Szczególnie odpowiedzialne zadania stoją obecnie przed naukami ekonomicznymi. Należy skoncentrować uwagę na tym, aby lepiej i efektywniej służyły one praktyce gospodarczej. Specjalnego znaczenia nabiera problematyka współpracy w ramach RWPG

z tym znaczeniu dla gospodarki narodowej;

b) bezpośrednia współpraca z komisją planowania w sprawach dotyczących uwzględnienia w NPG najważniejszych i najbardziej efektywnych założeń rozwoju nauki i nowej techniki;

c) koordynacja udziału naszego kraju w międzynarodowej współpracy naukowej i technicznej w ramach RWPG, a także koordynacja współpracy naukowo-technicznej z krajami kapitalistycznymi;

d) omówienie z punktu widzenia postępu technicznego projektów planów gospodarczych, opracowanie projektów planów rozwoju materiałno-technicznej bazy nauki;

e) ustalanie wytycznych w sprawie rozmieszczenia kadr naukowych, zasad organizacji placówek naukowo-badawczych, organizacji informacyjno-technicznej i ekonomicznej;

f) prowadzenie rejestru zakończonych prac naukowo-badawczych i nadzór nad podejmowaniem przez resorty prac w zakresie ich wdrażania do praktyki produkcyjnej;

g) określanie kierunków, form i metod rozwijania zaplecza naukowo-technicznego w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych;

h) zwiększenie właściwych zań finansowania badań. Komitet powinien dysponować określonym funduszem dla finansowania szczególnie ważnych tematów badawczych.

Przewodniczący Komitetu d/s Nauki i Techniki powinien objąć wiceprezes Rady Ministrów, Polska Akademia Nauk powinna być uwolniona od obowiązku koordynacji całej działalności naukowej. Zadania te powinna zachować w zakresie badań nie objętych działalnością Komitetu d/s Nauki i Techniki.

2. ZADANIA PLACÓWEK NAUKOWO-BADAWCZYCH

Właściwa selekcja tematyki badawczej, skoncentrowanie wysiłku uczonych różnych specjalności i różnych placówek badawczych na problemach kluczowych, poczynając od badań podstawowych po prace wdrożeniowe, w tym przede wszystkim prace wdrożeniowe — przyniesie właściwe rezultaty dopiero w warunkach prawidłowej organizacji prac badawczych wewnątrz poszczególnych pionów i należytego współdziałania między nimi. Prace badawcze są prowadzone przez trzy główne pionory: placówki badawcze PAN, szkoły wyższe i instytuty resortowe.

Zadaniem placówek PAN jest podejmowanie przede wszystkim badań podstawowych.

Szkoły wyższe uczestniczą w realizacji ogólnopolskiego planu badań szczególnie ważnych. Ważną rolę w procesie badań naukowych szkół wyższych odgrywa tzw. gospodarka pomocnicza. W wielu przypadkach przerost działalności komercyjnej poszczególnych gospodarstw pomocniczych doprowadził do wypażeń. Dlatego też należy:

● Gospodarstwa pomocnicze, które prowadzą produkcję seryjną artykułów nie prototypowych, bądź seryjną produkcję aparatury naukowej na potrzeby placówek badawczych i szkół wyższych przekształcić w przedsiębiorstwa państwowe na rozrachunku gospodarczym podległe bezpośrednio Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego;

● Gospodarstwa pomocnicze, prowadzące produkcję prototypów aparatów naukowych oraz małych serii przekształcić w przedsiębiorstwa państwowe na rozrachunku gospodarczym podległe rektorom.

W chwili obecnej istnieje w Polsce ponad 100 resortowych instytutów naukowo-badawczych. Jednakże wyniki prac wielu instytutów są niewspółmierne z ich potencjalnymi możliwościami i — co najważniejsze — z potrzebami gospodarki narodowej. Przyczyną niedoścignięcia tkwią zarówno w pracy samych instytutów, jak też w niewłaściwym ustawieniu ich w systemie organizacji przemysłu. Istnieje niepokojący brak więzi między instytutami a przemysłem.

Punktem ciężkości badań naukowych, służących gospodarce narodowej, powinien przeobrazić się w kierunku ośrodków związanych bezpośrednio z życiem gospodarczym. Powinno podjąć jednolitym kierunkiem prac placówek naukowo-badawczych, biur konstrukcyjnych i projektowych zapewnienie bowiem najszybsze wdrażanie do praktyki osiągnięć nauki, stąd najlepszy rozwój postępu technicznego. Oznacza to, że rola instytutów resortowych będzie stale wzrastać.

Instytuty naukowo-badawcze powinny zajmować się kompleksem problemów naukowo-technicznych w danej dziedzinie przemysłu. Instytuty powinny m. in. mieć obowiązek dokonywania

okresowych ocen poziomu technicznego przemysłu (w sferze swoich zainteresowań), zarówno jeśli idzie o nowoczesność produkowanych wyrobów, jak i o stosowane metody wytwórcze.

Wydać się też słuszne rozwiązywać potrzebę kompleksowej organizacji bazy naukowo-technicznej przemysłu. Chodzi o to, aby instytuty, centralne biura konstrukcyjne, biura projektowe zbliżyć do siebie, a nawet (jeśli to potrzebne i możliwe) łączyć, aby zmniejszyć ilość granic organizacyjnych na drodze nowych opracowań, aby w jednym organizmie powstawało opracowanie naukowe, dokumentacja konstrukcyjna (lub projektowa), prototyp.

4. WSPÓŁPRACA NAUKOWA Z ZAGRANICĄ

Zatwierdzone przez sekretariat KC PZPR w lipcu 1960 r. wytyczne w sprawie współpracy naukowej z zagranicą były stopniowo wprowadzane w życie, co przyniosło w efekcie:

a) znaczne rozszerzenie kontaktów naukowych z krajami socjalistycznymi;

b) zwiększenie elementów planowania i kontroli w organizowaniu szkoleniowych kontaktów z zagranicą.

Z inicjatywy naszej partii, w dążeniu do zacieśnienia i rozszerzenia współpracy gospodarczej w ramach RWPG, został jednocześnie wysunięty postulat poważnych zmian w

Niektóre problemy rozwoju kadr naukowych

Według szacunkowych przewidywań zatrudnienie osób z wyższym wykształceniem w szkolnictwie wyższym i w badaniach naukowych powinno do 1980 r. osiągnąć 120 tys. osób, czyli 3,5 raza więcej niż w 1960 r. Aktualnie w Polsce jest zatrudnionych ok. 27 tys. pracowników naukowych.

Blizsza analiza stanu kadrowego szkolnictwa wyższego i instytucji naukowo-badawczych ujawnia jednakże szereg istotnych trudności i niedomagań:

Istnieje znaczny niedobór specjalistów wielu dziedzin nauki, nieraz bardzo ważnych oraz ogólny niedobór samodzielnych pracowników nauki. Dotyczy to zwłaszcza niektórych politechnik i WSP. Wysokie niezadowolajacy jest stan kadrowy wielu instytutów resortowych. Niepokojąco wysoki jest przeciętny wiek kadry naukowej, zwłaszcza samodzielnej. Istnieją poważne dysproporcje w rozmieszczeniu kadr naukowych. Dojrzały warunki do podjęcia energicznych środków, mających na celu uzdrowienie sytuacji i zapewnienie szybszego wzrostu kadr naukowych. Wymaga to:

● Pełnego zaangażowania się aktualnie czynnych samodzielnych pracowników nauki w proces kształcenia młodych pracowników nauki;

● określenia w sposób planowy zadań szkół wyższych i instytutów badawczych w tej dziedzinie;

● dostosowania systemu kształcenia i kryteriów kwalifikacyjnych do potrzeb kraju i warunków współczesnej nauki;

● stworzenia warunków, które sprzyjałyby wcześniejszemu dojrzeniu młodych pracowników nauki do samodzielnej pracy naukowej.

Poważnym źródłem trudności w dziedzinie kształcenia kadr naukowych było do niedawna nadmierne i zbyt powszechne zjawisko wieloletowego zatrudnienia pracowników nauki. W 1961 r. podjęto i wcielono w życie decyzje, w których wyniki powstały warunki do skrócenia wysiłków podstawowej części kadry naukowej na pracy w jednym miejscu, co obok innych korzyści, powinno również zwiększyć efekty kształcenia młodzieży naukowej.

Przy należytnym wysiłku i zapewnieniu szeregu warunków wstępnych, powinno w bieżącym 10-leciu uzyskać stopień doktora ok. 13,5 tys. osób, a stopień docenta 4.500 osób. Szacunek w zakresie instytutów resortowych ocenia ich możliwości na 2.500 doktoratów i 500 habilitacji.

Konieczne jest polepszenie doboru i selekcji kandydatów do pracy naukowej.

Wydać się celowe skrócenie okresu rotacji pomocniczych pracowników nauki, np. do 3 lat. Asystent powinien przez ten czas uzyskać stopień doktora i wykazać się zdolnościami i umiejętnościami pracy dydaktycznej.

Należy uznać za poważny błąd, że w 1958 r. zlikwidowano, zamiast usprawnić istniejącą u nas wówczas instytucję aspirantury. Należy naprawić ten błąd przez umocnienie i rozwinięcie powołanych niedawno studiów doktoranckich.

Obowiązujące obecnie w Polsce kryteria prac doktorskich i habilitacyjnych są przeszarżowane.

zakresie współpracy naukowej i naukowo-technicznej.

W rezultacie na czerwcowej sesji RWPG powołana została komisja do spraw koordynacji badań naukowych i technicznych.

5. WARUNKI MATERIALNE ROZWOJU PRAC BADAWCZYCH

Cechą charakterystyczną rozwoju nauki współczesnej jest bardzo szybkie tempo wzrostu nakładów na badania naukowe. W Polsce nakłady te wzrosły z 1,3 mld. zł w 1955 roku do 4,8 mld. zł w roku 1962.

W latach 1961—1965 na nakłady inwestycyjne w dziedzinie badań naukowych przewidziano sumę ok. 4 mld. zł. Należy postulować, by nakłady inwestycyjne dla potrzeb nauki miały w planie perspektywicznym jeden z najwyższych wskaźników wzrostu.

Szczególnego znaczenia nabiera opracowanie racjonalnych metod finansowania badań naukowych, metod dostosowanych do specyfiki tych badań.

Do czasu opracowania nowego systemu trzeba uelastyczyć obecne zasady.

Niektóre problemy rozwoju kadr naukowych

Konieczne stają się także zmiany w systemie nadawania stopnia doktora, które umożliwią uzyskanie tego stopnia za prace konstrukcyjne i technologiczne, wymagające rozwiązania problemu badawczego oraz za prace zespołowe, w których rozwiązaniu można wyodrębnić udział doktora.

Należy także unowocześnić koncepcje habilitacji, dostosowując ją do organizacji współczesnych badań naukowych.

Obecnie obowiązujący system utrudnia odmiadzanie kadr naukowych i nie sprzyja zmniejszaniu ich niedoboru.

Biuro Polityczne KC uznało za niezbędną nowelizację obowiązujących przepisów o trybie powoływania na stanowisko docenta. Warunkiem powołania na to stanowisko powinno być bądź uzyskanie stopnia naukowego docenta, bądź też posiadanie stopnia doktora oraz dostatecznie dużego dorobku naukowego i zawodowego, który pozwoli odpowiedniemu organom kwalifikującym uznać danego pracownika za przygotowanego do pracy na takim stanowisku.

W instytutach naukowo-badawczych, zgodnie z ustawą z 1961 roku, funkcja samodzielnego młodego docenta powinna być powoływana na stanowisko młodego docenta. Warunkiem powołania na to stanowisko powinno być bądź uzyskanie stopnia naukowego docenta, bądź też posiadanie stopnia doktora oraz dostatecznie dużego dorobku naukowego i zawodowego, który pozwoli odpowiedniemu organom kwalifikującym uznać danego pracownika za przygotowanego do pracy na takim stanowisku.

ZADANIA INSTANCJI I ORGANIZACJI PARTYJNYCH

Na czoło zadań instancji i organizacji partyjnych w najbliższym okresie należy wysunąć problem pracy z młodzieżą, kształtowania jej poglądów i postaw. Nie można godzić się z dysproporcją, jaka istnieje między stopniem zorganizowania w partii różnych grup zawodowych Intelektu, a liczebnością studentów w uczelnianych organizacjach partyjnych.

Rozwijając działalność związaną z merytoryczną pracą szkół wyższych i instytutów, instancje i organizacje partyjne powinny zwrócić szczególną uwagę na następujące problemy:

● podnoszenie sprawności nauczania i efektywności badań naukowych;

● pogłębianie więzi szkoły z życiem i zbliżanie placówek naukowych, jeśli chodzi o tematykę badań, do potrzeb gospodarki narodowej i kultury;

● zapewnienie wzrostu i rozwoju młodej kadry naukowej.

* * *

Stawiamy pod rozwagę Komitetu Centralnego problemy o dużej doniosłości. Plenum KC wytyczy drogę dalszego rozwoju tych ważnych dziedzin działalności społecznej, skupi wysiłki organizacji partyjnych i ogółu pracowników nauki w walce o to, aby kształcić i wychowywać młodą inteligencję na miarę potrzeb socjalistycznego społeczeństwa, aby przybliżyć szkoły wyższe i naukę do życia i stałe zwiększać ich wkład w rozwój socjalistycznej gospodarki i kultury naszego narodu.

Chemia oszczędna i „rozzrzutna“

Rozmawiamy z ministrem Antonim Radlińskim

Widziałem — panie ministrze — niedawno taki „chemiczny“ plakat. Mało atrakcyjny pod względem graficznym, ale bardzo ciekawy w treści...

— O zużyciu surowców?
— Właśnie. Więc nie dlatego, żebyśmy nie wzięli, ale cztery miliardy złotych, jakie przemysł chemiczny chce zaoszczędzić w większej pięcioletniej, to suma tak imponująca... W tych granicach waha się przecież coroczna wydatka z tytułu funduszu zakładowego w przemyśle... Prawie tyle wyniosła popowa kosztu budowy pierwszego etapu Nowej Huty...

— ...a cały koszt budowy potężnego zakładu chemicznego wielkości tatarskich Azotów. Musimy szczególnie dbać o oszczędność surowców, bo w przemyśle chemicznym stanowią one średnio aż 75 procent kosztów własnych produkcji.

— Jakimi metodami?
— Praktykujemy — z grubszą biorąc — dwie. Pierwsza, to po prostu prządkowanie gospodarki materiałowej. Inaczej mówiąc: zapobieganie stratom przy transporcie, magazynowaniu, przez przestrzeżenie — mówią naszym żargonem — parametrów reżimów technologicznych. No i stosowanie tańszych surowców...
— Czyli, że — jak to się u was mówi — wdrażanie postępu technicznego jest tu niepotrzebne?

— Przy tym sposobie — nie. Ale i bez niego ten, o czymś tylko w teorii, prosty sposób, realizowany z całą konsekwencją, pozwolił nam uzyskać do roku 1965 oszczędności materiałowe na sumę 2,5 milarda złotych.

— A druga metoda? Czy to już — jeśli można się tak wyrazić — czysta technika?
— Chyba nie ma w tym zwrocie przesady... Wszystko polega na wyprzedzeniu nowych procesów technologicznych i stosowaniu bardziej nowoczesnych i wydajnych urządzeń. A jeśli opieramy się w większej, niż dotychczas mierze, na nowych, wydajniejszych surowcach, to to też jest — jak pan powiedział — technologiczna metoda oszczędności.

— Chciałem zapytać o parę szczegółów oszczędności planu chemii na rok przyszły.

— Szczegółów, czy kierunków?
— Chyba lepiej: kierunków.

— No więc zaopatrzenie rynku wewnętrznego, zaopatrzenie rolnictwa, eksport...
— Jeśli można prosić, to może najpierw o rynku, jako że kosztują nam najbliższe...
— Dobrze. Choć rolnictwo, to też rynek i też — jak pan to nazwał — „koszula“...
— Więcej nawet „żoładek“... Ale zaczynając od rynku w przyszłej nomenklaturze. I od trudności. Będziemy mieli w roku 1963 duże kłopoty z powodu braku odpowiednich surowców, zwłaszcza importowanych. Ale mimo to dostawy produktów przemysłu chemicznego na rynek krajowy wzrosną o 9 procent w stosunku do 1962 roku i osiągną wartość 12 miliardów złotych.

— Czego można się więc spodziewać w poszczególnych branżach? Przynajmniej tak dla ilustracji...

— Chyba tylko wyliczyć. W procentach, bo one są w końcu najbardziej wymowne. Produkcja artykułów gospodarstwa domowego i zabawek wzrosła o ponad 20 procent. Proszków do prania, które są tak bardzo potrzebne — o 22 procent.

Wizyta generała E. Dostojewskiego

Na zaproszenie ZD Ligi Obrony Kraju Śródmieście, bawili w Warszawie dowódcą Wojsk Ochrony Pogranicza gen. brzo E. Dostojewski. General odwiedził ZPW im. 9 Maja, a następnie spotkał się z aktywnym działaniem LOK. W swoim wystąpieniu podkreślał on, iż przed organizacją po ostatnim IV Zjeździe, stoją nowe zadania w zakresie wewnętrznej obronności kraju.

Milędni goście wręczono pamiątkowy album ziem 16dzkiej.

Gen. Dostojewski odwiedził także Studium Nauczycielskie w Zgierz.

cent. Pasty do zębów — żeby nie powtarzały się jakieś okresowe braki — o 25 proc. Farmaceutyków — o 19 proc. Mydła toaletowe — o 4 procent. Kosmetyków — o 8 procent, benzyny silnikowej — o 14 procent, olejów napędowych — o ponad 40 procent...

— Czy znaczy to, że w niektórych asortymentach chemia będzie nawet rozzrzutna?
— W jakimś sensie. A w każdym razie na miarę naszych możliwości.

— A jak te możliwości przedstawiają się dla rolnictwa?

— W grę wchodzi dwa czynniki. Pierwszy — to wpływ chemii na wzrost krajowej produkcji żywności i zwiększenie możliwości ograniczenia importu.

— Czyli nawozy?

— Tak, ale nie tylko. Chciałbym bowiem zapowiedzieć pełne pokrycie zapotrzebowania rolnictwa na środki ochrony roślin i zaprawy nasienne. Jeśli zaś idzie o nawozy, to produkcję azotowych zwiększymy o 47 tys. ton, a fosforowych — o 24 tys. ton w czystym składniku. O 17 proc. wzrosną dostawy wapna nawozowego. Dużo korzyści — moim zdaniem — uzyska rolnictwo dzięki wprowadzeniu zmian w asortymencie nawozów.

Zwiększymy przede wszystkim produkcję asortymentów bardziej dogodnych i ekonomicznych w stosowaniu. Mam na myśli zwłaszcza zwiększenie dostaw saletrzaku 25-procentowego i superfosfatu granulowanego. Mogę również poinformować o stosunkowo wysokim wzroście dostaw sody amoniakalnej.

— Ale wspominał pan minister o dwóch „rolniczych“ dziedzinach chemii?

— Druga — to hodowla. Chcemy bardziej przyczynić się do poprawy składowej paszowej. Dlatego postaramy się zwiększyć dostawy chemicznych środków paszowych. Antybiotyków paszowych o przeszło 30 procent, a fosforowych środków paszowych o ponad 60 procent.

— Prosiłbym jeszcze o telegraficzną choćby informację na temat eksportu. Czy rzeczywiście spadł cen na rynkach światowych tak bardzo obniżając nasze wpływy za wywóz produktów chemicznych?

— Niewątpliwie. Rzeczywistość jest taka: przewidyujemy w roku 1963 wyeksportowanie znacznie większej ilości

naszych wyrobów. Jednak właśnie na skutek znacznego spadku cen na rynkach światowych za towary te będziemy mogli uzyskać znacznie mniej dewiz. Dlatego też wzrost eksportu chemii według wartości wyniesie zaledwie 10,5 procent w stosunku do roku 1962.

— A główne pozycje w jakich ten wzrost wystąpi?

— Zaczniemy od... tradycji. Czyli od tych naszych wyrobów, które już od dawna przyjęły się na rynkach światowych. Sprzedamy więc za granicę: sody kałcyonowanej — o 9 tys. ton więcej, karbidu — prawie o 4 tys. ton, elektrod węglowych — o 500 ton, obuwia gumowego — o 750 tys. par, barwników — o 3 miliony złotych dewizowych.

W nowo eksportowanych asortymentach zwiększymy wywóz: farmaceutyków — o 20 milionów złotych dewizowych i siarki — o 14 tys. ton. Chciałbym jednak dodać, że obok tego wzrostu eksportu nastąpi też w niektórych dziedzinach spadek wywozu.

— Spadek?

— Tak. I to bardzo zdrowy. Zmniejszamy mianowicie eksport szeregu surowców i półproduktów w celu przerobu ich w kraju na bardziej uszlachetnione produkty chemiczne.

— A to co innego. Dziękuję panu ministrowi za rozmowę i przepraszam za zabranie czasu.

Rozmowę przeprowadził: BOGUSŁAW REICHHART

Sesja naukowa przed 100 rocznicą powstania styczniowego

Za naszą wolność i waszą

Sesja rocznicowa powstania styczniowego bardzo uroczysto obchodząca będzie cały nasz kraj — a z nim razem ziemia 16dzka, pomna, że udział w tej wielkiej walce

Wiemy dobrze jakie były jej założenia, niedostatki a i sam jej przebieg. Wiemy też, że to co „wyszło z rozpacz“, „nie doznało mełstwy“, Europa, na której pomoc liczyli organizatorzy powstania, ograniczyła się do papierowych protestów. Powstanie stłumił carski żandarmeria i karne roty carskich jeźdźców. A potem na stąpił finał: egzekucyjne salwy, skrzyp szubienic i koszmarnie kawałki kibitek, wiozących bojowników o wolność na daleki Sybir.

Wrogie caratowi postępowe odłamy społeczeństwa rosyjskiego odnosiły się wówczas z niekłamana sympatią do Polaków, walczących o te sa-

mych. W nowo eksportowanych asortymentach zwiększymy wywóz: farmaceutyków — o 20 milionów złotych dewizowych i siarki — o 14 tys. ton. Chciałbym jednak dodać, że obok tego wzrostu eksportu nastąpi też w niektórych dziedzinach spadek wywozu.

— Spadek?

— Tak. I to bardzo zdrowy. Zmniejszamy mianowicie eksport szeregu surowców i półproduktów w celu przerobu ich w kraju na bardziej uszlachetnione produkty chemiczne.

— A to co innego. Dziękuję panu ministrowi za rozmowę i przepraszam za zabranie czasu.

Rozmowę przeprowadził: BOGUSŁAW REICHHART

Obrady Rady Adwokackiej

W niedzielę odbyło się w Łodzi doroczne zgromadzenie sprawozdawcze Rady Adwokackiej. Referat wygłoszony przez członka Rady — Z. Albrechta omawiał wiele aktualnych problemów adwokatury, wiążących się z opraco-

wywanym projektem ustawy o zawodzie adwokackim.

Dyskusja wykazała m. in., iż wielu adwokatów bierze czynny udział w pracach społecznych. W okresie minionego roku adwokaci wpłacili na SFBS ponad 300 tys. złotych.

Wrocław na antenie TV



W dniu 14 bm. na ekranach telewizorów pojawił się po raz pierwszy znak wywołańczy Wrocławia — słoneczny zegar zabytkowego ratusza. Wrocławski ośrodek TV w 40-minutowym programie zainaugurował swą działalność. Wrocławski ośrodek TV jeszcze w tym miesiącu nada dwa własne programy, a w 1963 r. będzie już regularnie nadawał swoje audycje.

Na zdjęciu: ostatnie przygotowania przed wejściem na antenę.

CAF — fot. Wołoszczuk

15 tysięcy nowych wzorów

W zakładach przemysłu lekkiego trwają prace przygotowawcze do produkcji nowego roku. Zakładają ona nie tylko wzrost w poszczególnych działach ale i konieczność lepszego przystosowania towarów do wymagań rynku. Planuje się więc zwiększenie produkcji dzwierzki o 3,5 proc. rozszerzając jednocześnie ilość produkowanych dotychczas asortymentów.

Ogółem w roku przyszedł rynek wzbogacił się o 15 tysięcy nowych wzorów tkanin i modeli we wspomnianych wyżej wyrobach przemysłu lekkiego.

Jan Koprowski Miasta i ludzie (Z podróży po Jugosławii)

Wyznając szczerze, że bardziej od muzeów, pamiętek historycznych i pomników przetrwałych, interesuje mnie życie współczesne. Gdy znajduję się w obym dla siebie mieście, zwracam przede wszystkim uwagę na to, jaki charakter mają ulice, co się na nich dzieje, jacy są ludzie. Nie znaczy to wcale, bym nie chodził na wystawy i nie odwiedzał muzeów. Owszem, czynię to chętnie. Ale nie one są moją pasją i nie dla nich jadę w obce strony.

W czasie blisko trzytygodniowej podróży po Jugosławii, zawitaliśmy do kilku stolic: Belgradu, Zagrzebia, Lublijany, Sarajewa, a także do Dubrownika, o którym już pisałem. Każde z tych miast posiada cechy charakterystyczne, sobie tylko właściwe, i w każdym z nich panuje inny rytm życia. Ludzie, znający Belgrad jeszcze sprzed wojny, nie poznaliby dziś stolicy Jugosławii. To niewielkie, niegdyś prowincjonalne miasto bałkańskie, rozwinęło się do rozmiarów europejskiej metropolii. Ruch na ulicach ogromny, pojazdów mrowie, piękne sklepy, a w kioskach z gazetami można nabyć wszystkie najważniejsze pisma zagraniczne. Nigdzie też przed żadnym sklepem nie widziałem kolejek. ani tłoku w tramwajach po prostu dlatego, że tramwaje w Belgradzie zlikwidowano jako przestarzałe środki komunikacji. Kwintnie życie kawiarniane. Zarówno w „Terazji“, położonej przy głównej ulicy, jak i w „Mażestic“ i w innych lokalach o każdej porze dnia wszystkie miejsca zajęte. A kawa? Znako-mita. Gdybym był kawoszem (tak jak nim nie jestem), napisalbym na cześć kawy jugosłowiańskiej ode lub dytamb. Zdarzało mi się widzieć na

ulicach Belgradu zawianych. Od razu zawiato czymś swojskim: mój Boże, zupełnie jak u nas.

Ale gdy wyjedzie się z rogatki miasta, już jesteśmy w samym sercu folkloru: stroje ludowe, na głowach czarne fezy, białe skarpety wykładane na spodnie itp. Folklor występuje tu znacznie silniej niż u nas. Można by nawet powiedzieć, że zachował się w czystej, nieskrajonej postaci. Wrażenie to utwierdziło się zresztą we mnie nie tylko w okolicach Belgradu, również i w innych częściach Jugosławii, gdy mogliśmy zaobserwować podobne zjawisko.

Inaczej niż Belgrad przedstawił się moim oczom Zagrzeb — stolica Chorwacji. Na Placu Rewolucji od rana do późnego wieczora tłumy. Wydaje się, że cały Zagrzeb, że wszyscy mieszkańcy gromadzą się tutaj właśnie. W żadnym innym mieście nie widziałem czegoś podobnego. Nawet deszcz nie wypłaszał ludzi z tego placu. Prawda — naokoło sklepy, magazyny, restauracje, kawiarnie, a przez środek placu przebiega ją niebieskie tramwaje. Ktoś powie: tak samo jak w Krakowie. Ruch w Belgradzie jest duży, ale jakby zrytmizowany, tutaj w Zagrzebiu fala ludzka jest bardziej niespokojna, wyczuwa się większą nerwowość i dynamikę.

Najspokojniejsza wydała nam się stolica Słowenii — Lubljana. Nie wielkie to miasto, liczące sto trzydzieści pięć tysięcy mieszkańców (podczas gdy Belgrad liczy ich sześćset a Zagrzeb czterysta pięćdziesiąt tysięcy) stanowi oazę spokoju. Nie widzieliśmy w Lubljanie chuligandów, Kociaków ani na lekarstwo, w kawiarniach ludzie siedzą godzinami i czytają ga-

zety. Warto dodać, że oprócz własnej prasy słoweńskiej, kawiarnie lubljankie dysponują również prasą zagraniczną, głównie wiedeńską. Korzystałem i ja z tych gazet, zdobywając informacje o aktualnych wydarzeniach w świecie. Na placu oddzielającym jak gdyby miasto nowe od starego, stoi pomnik Prešerena — największego poety Słowenii z epoki romantyzmu. Trzeba by tu nawiasem zaznaczyć, że w miastach jugosłowiańskich widzi się sporo pomników, nie tylko zresztą w miastach. Jeden z najsympatyczniejszych pomników widziałem we wsi Vrhnik — miejscu urodzenia dramaturga i powieściopisarza Ivana Cankara (w młodości czytałem jego wstrząsającą nowelę pt. „Krzyż“).

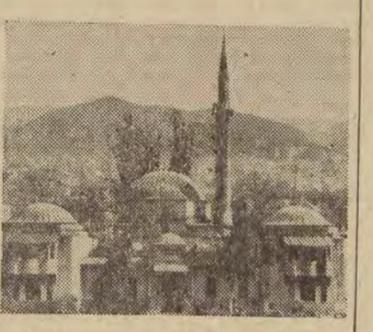
Jednakże największe wrażenie zrobiło na nas Sarajewo. Nazwę tego miasta zna z pewnością każde dziecko w Europie. Tutaj przebiegają dwaj spiskowcy serbscy dokonali w dniu 28 czerwca 1914 roku zamachu na następcę tronu austriacko-węgierskiego arcyksięcia Ferdynanda, gdy jechał karetą przez miasto, i fakt ten zadecydował właściwie o wybuchu pierwszego wojny światowej. Pokazywano nam miejsce, w którym stali zamachowcy. Dla upamiętnienia tego wydarzenia wygnieciono w chodniku ulicznym kształt dwu stóp ludzkich, które przyszłi oglądają z zainteresowaniem i uwagą.

Już droga z Dubrownika do Sarajewa jest niezwykła. Jedenaście godzin jazdy wąskotorówką (innej kolei nie ma) w górach nad przepaściami oraz nad brzegiem pięknej rzeki o nazwie Neretwa. Sarajewo — stolica Bośni i Hercegowiny — ze stu pięćdziesięcioma tysiącami ludności, jest zarazem orientalne i europejskie. Kiedyś było tu osiemdziesiąt meczetów, ile ich jest dziś, nie wiem, bom nie liczył, ale wydaje się, że jeszcze dostatecznie wiele zostało, by stanowić o charakterystyczności miejskiego pejzażu. To połączenie Orientu z Okcydntem przydaje stolicy Bośni i Hercegowiny egzotyzy i powie-dziabym, tajemniczości. Mieszkają tu katolicy, prawosławni i mahometanie. W dzielnicy tureckiej widzi się stare sklepy z osobliwościami sztuki ludowej i mnogością wyrobów kutej, na które szczególnie łasi bywają tu-

ryści. Obok normalnych ubiorów, europejskich, sporo strojów bośniackich, wskutek czego i tłum uliczny zatrzymuje na sobie naszą uwagę.

Zdumiewająca wydała nam się młodzież jugosłowiańska. Obserwowaliśmy ją w pociągu i na ulicy, w teatrze i w domach prywatnych, któreśmy odwiedzili. Myślę, że nie będzie przesadą, gdy powiem, iż jest to młodzież bardzo zdolna, a już ze szczególną pasją i namiętnością chłopcy i dziewczęta uczą się języków obcych, wśród których angielski wybija się na plan pierwszy. Miałem sposobność stwierdzić wielokrotnie, że punktem honoru i ambicji uczącej się młodzieży jest doskonała znajomość co najmniej jednego języka obcego. I to znajomość czynna, ułatwiająca nie tylko studia, lecz i porozumiewanie się z cudzoziemcami.

A jak się żyje ludziom? Myślę, że nie tak znowu łatwo, a kontrasty społeczne z pewnością większe są niż u nas. M. in. dlatego, że Jugosławia jest państwem wielonarodowym i start cywilizacyjny poszczególnych narodowości, ich doświadczenie społeczne, tradycja i styl życia odbiegają od siebie znacznie. W każdym razie kraj to ciekawy, choć trudny do poznania.



Dawny sułtanat w Sarajewie

KOMENTUJEMY

Doskonała okazja

Zarząd Główny ZZ Górników już dawno, a Zarząd Główny ZZ Prac. Handlu przed kilku dniami, podjęły uchwały, która streszcza się do zalecenia, by sprawy sportu, kultury fizycznej i wypoczynku dla pracowników uznać za część akcji społecznej.

O wpływie dobrej kondycji fizycznej — ogólnie rzecz biorąc — na sprawność umysłową, wydajność pracy i samopoczucie człowieka, nie trzeba — zdawałoby się — nikogo przekonywać. Mamy tu do czynienia z prostymi założeńiami.

Nie trzeba nikogo przekonywać? Od kilku miesięcy usiłujemy przekonać dyrekcje i rady zakładów przedsiębiorstw włókienniczych i budowlanych, o korzyściach płynących z akcji tanich śniadań. Co ciekawsze, nie napotykałyśmy na sprzeciw. Jeśli nie wszyscy, to w każdym razie olbrzymia większość naszych rozmówców docenia wagę sprawy i... na tym poprzestaje.

Wszyscy nasi rozmówcy „myśleli” lub „myślą” o wprowadzeniu tanich śniadań w fabrykach, a gorących zup na budowach.

Ale do tej pory zaledwie w dwu zakładach włókienniczych i dwu przedsiębiorstwach budowlanych realizowano to w praktyce.

A przecież wśród wielu łódzkich przedsiębiorstw osiągnięcia w dziedzinie akcji społecznej są rozłożone nierównomiernie. Jest więc doskonała okazja, by w tej akcji mogły wziąć udział wszystkie przedsiębiorstwa, a nawet rywalizować ze sobą o lepsze...

Taką akcją mogłyby być śniadania dla robotników. Ale nie są, bo jakoś nikomu bułka z wędliną czy talerz zupy nie kojarzą się z akcją społeczną.

Uchwały plenarnych posiedzeń zarządów związków zawodowych, o których mowa powyżej, czynią niewątpliwie wysiłek w sposobie rozumienia pojęcia „akcja społeczna” — zapalają zielone światła przed każdą inicjatywą przeprowadzaną dla dobra pracownika.

Jesteśmy przekonani, że wyłom ten będzie się powiększał i „nowy wiatr” przyniesie zalecenia ZZ Włókienniczy, Prac. Budowlanych i Metalowców uznające śniadania dla robotników za część akcji społecznej. Będzie to znaczna pomoc dla rad zakładowych tych przedsiębiorstw, w których przekonywanie dyrekcji jest szczególnie trudne. Przekonywanie o tym, że produkcja i plan są dla człowieka, a nie odwrotnie

J. POTĘGA



W UBIEGŁY CZWARTEK ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE PRZY NTU 303-04, NA TEMAT KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ. NA PYTANIA OD POWIADAŁ DYREKTOR ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ (KTÓREMU TO ZJEDNOCZENIU PODLEGA MPK) — HENRYK WAŚNIEWSKI. NASI CZYTELNIKI ZGŁOSILI PRZEZ TELEFON SZEREG ISTOTNYCH, SŁUSZNYCH UWAG.

OTW NIEKTÓRE ROZMOWY.

— Mieszkam na Żubardzin. Kiedy wreszcie autobusy będą jeździły przez Żubardz i w niedzielę?

— Chyba trzeba będzie o tym pomyśleć, bo jest jednak bledem, że autobus nie kursuje w niedzielę. I gdy tylko otrzymamy nowe wozy, uruchomimy komunikację w dni świąteczne. Z tym jednak, że opłata za przejazd będzie wynosiła około 2 zł, tak jak na innych trasach poza Piotrkowską.

— A kiedy to będzie możliwy?

— Prawdopodobnie w styczniu 1983 roku.

— Mieszkam na Nowym Rókiu. Jest już prawie całkowicie zasiedlone. Po drugiej stronie jest Kurak. Tymczasem stracił tramwaj linię „1”.

U kogo zgaśnie światło?

Z powodu robót eksploatacyjnych dziś w godzinach 8-16 na stacji przerwa w dostawie energii elektrycznej dla niżej wymienionych ulic: Sempolińska, Brzeska od nr 2 do 10 i nr 19, Jasińskiego od nr 2 do 10, Smutna, Stokowska, Waszczyńska, Doly od Stokowskiej do Telefontycznej, Drwęcka, Lumumby, Telefontyczna, Lubieckiego, Matejki od Lubieckiego do Nowotki, Tamki od Telefontycznej do Nowotki.

Natomiast w dniach 18, 19, 20, 21 i 22 bm. w godzinach 8-15 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla ulic: Rudzka od Wirowej do Skrajnej, Płażowa, Wirowa, Gadka, Przyjemna.

Przy NTU 303-04

Komunikacja miejska

— „Jedynka” wróci na swoją starą trasę po Nowym Rókiu.

— Konduktorzy stoją zawsze przy tylnym wejściu. To hamuje ruch. Czy nie mogliby stanąć pośrodku?

— Przed kilku laty konduktor chodził po całym wagonie. Potem w ramach BHP ustalono miejsce dla niego do odpoczynku, ale niektórzy konduktorzy przesadzają i nie ruszają się z miejsca. Z tego rodzaju praktykami walczymy. Natomiast nie jest możliwe przeniesienie miejsca konduktora na

środek, bo musi on obserwować tylny pomost i wejście.

— Na Limanowskiego tramwaje wszystkich linii chodzą stadami, ze strony pasażerów syją się gromy na MPK.

— Tego rodzaju skargę z rejonu Limanowskiego mamy po raz pierwszy. Sprawdzimy, jeśli można będzie — po prawimy.

— Czy nie można by zastąpić biletów pracowniczych — migawek z wyznaczeniem trasy dojazdu, a więc linowych?

— Warszawa to szeroko wprowadziła i nie bardzo jej się udało. My myślimy o tym, by wprowadzić migawki: 1, 2, 3-linowe w cenie około 20 zł na jedną linię. Ale muszę panu powiedzieć, że w tym roku budżet miejski dopłaca do komunikacji 75 mln. zł, a więc musimy dokładnie przemyśleć i przeliczyć, by nie zwiększyć strat.

— I druga sprawa. Bardzo mało tramwajów jeździ na Doly.

— My mamy dokładne rozzeznanie potoków pasażerskich i nie stwierdzamy potrzeby zwiększenia taboru na tej trasie.

— Dlaczego kierowcy w autobusach na Piotrkowskiej samowolnie decydują czy zabrać pasażerów, czy też nie? Niejednokrotnie zdarza się, że kierowca nie otwiera drzwi, choć w autobusie jest dużo wolnego miejsca.

— To jest nieprawidłowe postępowanie ze strony kierowcy. Jeśli nie zachodzi wypadek przeciążenia wozu nadmierną ilością pasażerów, ma on obowiązek zatrzymać się. W przeciwnym razie proszę zapisać numer autobusu i wraz z podaniem dokładnej godziny przekazać nam do wiadomości.

(grób.)

SKLEPY przed świętami

W bieżącym tygodniu wszyście sklepy spożywcze czynne są tak, jak każdego, normalnego dnia.

Pewne zmiany w godzinach sprzedaży przewidziano na niedzielę 23 grudnia. Sklepy spożywcze rozpoczynają pracę o godz. 7 rano z tym, że jednonazwane czynne będą do 14, dwuzmianowe do 16, (w jednym i drugim wypadku bez przerwy obiadowej).

„Delikatesy” czynne jak w każdą niedzielę, sklepy rybne — od 9 do 18, mięsne będą w tym dniu zamknięte. Kawiarnie i restauracje czynne są jak w każdą niedzielę, sklepy z artykułami przemysłowymi od godziny 10 do 16, kwaciarnie jak w każdą niedzielę. Godziny handlu w dniu 24 grudnia i dalszych podamy w jednym z następnych numerów. (al)

W kilku zdaniach

Mieszkańcom Polesia o historii ich dzielnicy opowie dziś o godz. 18 (sala teatru „Arlekin”, Wólczańska 9) wiceprezydent, który Prez. RN m. Łodzi mgr Roman Kaczmarek.

Po prelekcji — część artystyczna z udziałem aktorów scen łódzkich.

Dziś o godz. 18 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28) odbędzie się wieczór wspomnień, poświęcony twórczości wielkiego realizatora — nowatora W. E. Meyerholda. Prelegent red. S. Poywołocki. Po prelekcji film pt. „Gdy drzewa były duże”. Wstęp dla dorosłych wolny.

Klub Wysokogórski zawiadamia, że dziś w lokalu PTT-K (Piotrkowska 102a) o godz. 20 inż. W. Manduk wygłosi odczyt pt. „Polscy alpinści na Kaukazie”. Wstęp wolny.

„Baku — miasto wiatrów” — to tytuł prelekcji, którą wygłosi dziś o godz. 19.15 w Klubie MPK (Piotrkowska 86, I p.) Jan Huszcza — literat. Wstęp wolny.

Szkoły im. Perea przyszła z wychowawczynią p. Esterą Lasman. Dzieci — Ewa Żuk, Hania Bongart, Fela Cukierman, Helena Berliner, Andrzej Tabacznyk, Marek Korn, Marek Rozenbaum i Bolek Jabłoński przynieśli sporo ozdoby, zabawki i książeczki.

50 książek i sporo ozdoby przekazała klasa V a Szkoły 150 z ul. Żwirki. W imieniu klasy wystąpił: Basia Kalinowska, Wiesia Laskowska, Danusia Maciejewska, Irka Szepaniak, Ania Karman, Hela Korbus, Bożena Świętosławska, Piotrusz Nowak i Krzysztof Pawełek. W imieniu Szkoły 10 delegacja w składzie: Wojtek Piotrowski, Kryśka Laskowska, Wiesio Borkowski, Ewa Jańska, Małgosia Stachowicz, Ania Malczewska, Dariusz Gruszczyński — przynieśli książki, ozdoby i zabawki. Rodzeństwo Bogusia i Wojtek Trześniewscy przynieśli książki.

(kas)

Na zdjęciu: delegacja z klasy III c Szkoły 10 im. W. Broniewskiego.

Foto: K. Olejniczak

Co dzień niesie?

GWIAZDKI NA CHOINKĘ



Wielowiekowa tradycja sprawia, że święta przebiegają pod znakiem gwiazdki. I tej spadającej z nieba — srebrzystej, lśniacej — i tej, na którą się czeka, by zsiadła do wieczery — i wreszcie tej, bez której świąteczna choinka jest „nieważna”.

Gwiazdki na choinkę muszą być zrobione własnoręcznie. Tak każe tradycja, która upewnia nas, że polską technikę wymyślono już dość dawno. Nic też dziwnego, że zajęcia praktyczne w szkołach poświęcone są tej „choinkowej” produkcji. Uczennice z kl. V b Szk. Podst. nr 31 uważnie słuchają objaśnień swej nauczycielki — p. Katarzyny Ozgo-wej. Gwiazdki, pajacyki i kolczaste kule muszą być zrobione na czas. Choinki już czekają — święta za pasem!

Foto: L. Olejniczak

Makuszyński bez konkurencyjny

Ponad 2 tys. książek zakupił już lodzianin na przedświątecznym kiermaszu, zorganizowanym przez „Dom Książki” dla dzieci i młodzieży. Najbardziej rochwytywane są pozycje Makuszyńskiego „Przygodę Koziołka-Matolka” i „List z tamtego świata”. Kiermasz potrwa do 24 grudnia. (J. K.)

Felieton w

Kochany kudłaty brzydal...

Zupełnie niespodziewanie doznaliśmy słynnego wzruszenia. Przyczyną stało się ogłoszenie o zaginionym psie. Jego autorka przeznaczona 1.000 zł nagrody dla tego, kto psa znajdzie i odprowadzi.

Po przeczytaniu pierwszego zdania pomyśleliśmy, że zaginiony to pewnie śliczny, rasowy, przystojny czworonóg — prawdziwa ozdoba psiego rodu, warta ofiarowanej sumy. Dalsze zdania rozwijały ten obraz psa-przystojniaka. Z charakterystyki zguby wynika, że jest to stworzenie małe, podpalane, kudłate, czarne, na krzywych, krótkich nóżkach — jak u jamnika i do tego wszystkim — głuche.

Jakże kochany musiał być ten kudłaty brzydal, skoro jego pani — Helena R., mieszkająca na Piotrkowskiej przylepiła ogłoszenie aż na rogu Obrońców Stalingradu i Cmentarnej, tuż przy uczęszczanym przystanku „10” i „14”. Brzydal był pewnie stary, bo głuchota dotyka weteranów psiego rodu. Choć dził pewnie — latami, tuż przy nodze, morder — pewnie wytrwałe, był wierny i nieprzekupny, miłował tylko ją, a ona jego. Właścicielka zdawała sobie sprawę z niedostatku urody swego pupila. Dokładnie je przecięz wylizyła w ogłoszeniu. Ale uroda to nie wszystko.

Gdzie jesteś, piesku? Daj znak... Zaszczekaj. (1)



Nareszcie zazieleniony się balkon na Piotrkowskiej...

HASŁO DNIA

PAMIĘTAJ PRZY JEDZENIU O GŁODNYCH PTAKACH!

Dzieci — dzieciom



W akcji „Dzieci — Dzieciom” wzięło udział około 700 dzieci z klas V i VI Szkoły 62. Nauczycielka p. Bronisława Wawrzyńska przekazała wraz z dziećmi 11 paczek z odzieżą, zabawkami i książkami. Delegacja koła PCK ze Szkoły 56 przysłała do redakcji ze swą opiekunką p. Stanisławą Kliss. Dzieci: Grażyna Osińska, Ela Sieradzka, Paweł Chwiłkiewicz, Remek Rojek, Grzegorz Józwiak, Wiesio Lasota i Ela Niewiadomska przekazały w

imieniu koła 24 paczki z pięknymi prezentami. Mirosława Bonkowska i Małgosia Gołębiowska — delegatki Szkoły 66 — przekazały dwie duże paczki z darami. Samorząd klasy I c Szkoły 67: Andrzej Stefański, Ludwik Roguński, Tadeusz Wasiaś i Liliana Binkiewicz złożyli 7 paczek z zabawkami i książkami. Koło PCK przy Szkole 43 reprezentowały: Urszula Piaseczna i Jolanta Wiśniewska. Przyniosły paczki z odzieżą. Delegacja z III klasy

50 książek i sporo ozdoby przekazała klasa V a Szkoły 150 z ul. Żwirki. W imieniu klasy wystąpił: Basia Kalinowska, Wiesia Laskowska, Danusia Maciejewska, Irka Szepaniak, Ania Karman, Hela Korbus, Bożena Świętosławska, Piotrusz Nowak i Krzysztof Pawełek. W imieniu Szkoły 10 delegacja w składzie: Wojtek Piotrowski, Kryśka Laskowska, Wiesio Borkowski, Ewa Jańska, Małgosia Stachowicz, Ania Malczewska, Dariusz Gruszczyński — przynieśli książki, ozdoby i zabawki. Rodzeństwo Bogusia i Wojtek Trześniewscy przynieśli książki.

(kas)

Na zdjęciu: delegacja z klasy III c Szkoły 10 im. W. Broniewskiego.

Foto: K. Olejniczak

Najładniejsze wystawy w Dniach Filmu Radzieckiego

Zarząd Miejski TPP-R, Wydział Kultury i Okręgowy Zarząd Kin zorganizowały konkurs na wityny sklepową promującą Dni Filmu Radzieckiego. Na konkurs zgłoszono 65 wityn. Komisja konkursowa wytypowała 10 najlepszych wityn. Wyróżniono ponadto 28 innych.

Wczoraj wręczono nagrody autorom najlepszych wityn. Na pierwszym miejscu znalazł się p. H. Kaczmarezyk (MHD —

Piotrkowska 130), na drugim B. Lobzin (MHD — Piotrkowska 157), na trzecim B. Gawronska (Piotrkowska 87 — „Parada”), na czwartym — T. Kolodziejczak (Piotrkowska 259), V — W. Kleczyński (Piotrkowska 53), VI — J. Jerzewski (Piotrkowska 90), VII — S. Pająk (Plac Wolności 6), VIII — Z. Grzelczak (Piotrkowska 127), IX — K. Trzebiałowski (Kasprzaka 68) i na X — A. Pachniewski (Piotrkowska 36).

270 ton ryb i filetów Win, niestety, mniej

Jak nas informuje dyrektor Centrali Rybnej, lodzianie zjedzą w okresie świąt 230 ton karpia i około 40 ton filetów z karmazyna, dorsza i leszcza. Łącznie więc około 270 ton ryb. Mimo słabych, z powodu niesprzyjającej pogody odłowów, karpia otrzyma Łódź taką samą ilość, jak w ubiegłym roku.

Ryby będą sprzedawane w sklepach Centrali Rybnej od jutra, w sklepach PSS i MHD — w sobotę i niedzielę do po-

niedziatku wigilijnego włączanie. Ryba najlepiej smakuje pod biały wino, o które ostatnio w łódzkich sklepach dość trudno. Jak informuje Wydział Handlu win krajowych i importowanych będzie, niestety, mniej, bo zaledwie ok. 45.000 litrów. Natomiast likierów i wódek w sklepach monopolowych przed świętami nie zabraknie.

(AL.)

W MK ZSL

O V Kongresie Związków Zawodowych

Dziś o godz. 18 w lokalu MK ZSL (A. Struga 12) odbędzie się spotkanie z uczestnikami Kongresu Zw. Zaw. — Związkiem

Krzyżwańskim, przewodniczącym WEZZ. Na spotkaniu omówione zostaną główne kierunki obrad i uchwał V Kongresu Zw. Zaw.



Okazyjną sprzedaż
RADIOODBIORNIKÓW
i TELEWIZORÓW
OD DNIA 18 GRUDNIA
prowadzi
SKLEP przy ul. REWOLUCJI 1905 r. nr 24
Zakładów Usług Radiotechnicznych
i Telewizyjnych w Łodzi.
Sprzedaż na raty i za gotówkę
5818/K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, starszego księgowego, ekonomistę oraz prawnika — zatrudni natychmiast Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. WRN w Łodzi, ul. Zachodnia 47. Zgłoszenia przyjmuje kier. wydziału w godz. 8—15, pok. 123, IV piętro. 6016/K

MIEJSKA PRALNIA i FARBARNIA we Wrocławiu, ul. Krakowska 180, zatrudni zaraz: inżyniera chemika ze specjalnością wykończalnicztwa na stanowisko szefa produkcji. Uposażenie miesięczne do 3.200 zł + 20% premii regulaminowej. Po okresie próbnym istnieje możliwość otrzymania mieszkania. Do czasu otrzymania mieszkania, zakład zabezpiecza miejsce w hotelu. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do działu kadr w Miejskiej Pralni i Farbiarni we Wrocławiu, ul. Krakowska 180, tel. 335-97, wewn. 10, w godz. od 7—14. 6069/K

KIEROWNIKA sekcji finansowej ze średnim lub wyższym wykształceniem, uposażenie od 2.400 zł — zatrudni zaraz Zakłady Aparatury Elektrycznej „Elester” w Łodzi, ul. Przędzalniana 71. Zgłoszenia w dziale kadr w godz. 8—15. 5748/T

MAGAZYNIERA opakowań, robotnika magazynu, kierownika sklepów, sprzedawców, referenta obrotu towarowego i technika bhp — zatrudni MHD Artykułami Spożywczymi Łódź-Bałuty, Widzew, ul. Kościelna 6.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM mieszkalny położony z gospodarczym, nadający się na wszelkie hodowle sprzedam, Wiadomość Kutno tel. 858

WILĘ luksusową z wygodami wolną sprzedam, Wiadomość Kutno, telefon 858. 19986 G

SPRZEDAŻ

KREDENS pokojowy — sprzedam, Telefon 314-52

SUKNIĘ ślubną z zagranicznego materiału nową dla osoby szczupłej okazujecie sprzedam, Telefon 570-75. 20055 G

SAMOCHÓD marki „Syrena” sprzedam. — Wiadomość Radomska ul. Warszawska 18 od godz. 15. 19983 G

SANDAŁÓWKI rymarskie marki „Dürkopp” sprzedam, Wrocław, ul. Żelazna 43 m. 17 Józef Janiak. 6135 K

BIURKO, fotel, bibliotekę czterodrzwiową, stół kwadratowy, krzesła, radio „Beethoven” ze stolikiem (prawie nowe) sprzedam okazujecie. Tel. 222-80

DWIE opony 165x400 — sprzedam, Tel. 448-88

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia w blokach zamienię na dwa pokoje, kuchnia w starym budownictwie lub na domek jednorodzinny. Oferty „1954” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 19531 G

SAMOTNA po studiach poszukuje pokoju subloka torską. Oferty „19572” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 19572 G

POZNAN — duży pokój, używalność łącznie i wygod zamienię na podobne w Łodzi, Wiadomość Łódź, Lokatorska 13a m. 104. 19545 G

GLOBULKA „ZET” zapobiega ciąży...
6056 K

WYKONAM budynek mieszkalny lub gospodarczy (całość), sprzedam bale drewniane grubości 3 cale, belki różnej grubości i długości, Łódź, Białostocka 7, tel. 476-99

WSPÓLNIE — poważny handlowiec nawiąże współpracę (branża obojętna) lub oczekuje innych propozycji. Oferty „19554” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 19554 G

POMIESZCZENIA

o pow. ponad 100 m² nadającego się na magazyn przędzy

poszukuje
NA WARUNKACH DZIERŻAWY
na stałe lub trzymiesięczny okres
przejściowy Baza Zaoptowania Związku Spółdzielni CPLA w Łodzi,
ul. Jaracza 6, tel. 229-58 lub 230-52.
5732/T



SALON MUZYCZNY

MHD ART. UŻYTKU KULTURALNEGO
w Łodzi, ul. Piotrkowska 35
poleca dla krewnych w kraju i za granicą
najnowsze nagrania płyt muzyki tanecznej, rozrywkowej i poważnej — krajowe i z importu,
STANOWIĄCE MIŁY UPOMINEK ŚWIĄTECZNY I NOWOROCZNY
6128/K

KOLEKTURA KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

500.000 zł

Najlepszy prezent gwiazdkowy — to los Krajowej Loterii Pieniężnej

OSTRZEŻENIE
Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego ostrzega wszystkie osoby fizyczne i prawne, że samowolne (nie uzgodnione z PWIKOL) pobory wody z miejskich urządzeń wodociągowych są przestępstwem zgodnie z artykułem 257 KK.
W przypadkach zaistnienia samowolnych poborów wody sprawy przeciwko winnym samowoli będą zgłaszane w organach M.O. i Prokuraturze.
Nie wymagają uzgodnienia z PWIKOL sprawy wiaderskiego poboru wody ze źródeł ulicznych, zainstalowanych na miejskiej sieci wodociągowej. 6183/K

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy „Spójnia” w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 59, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 3 sztuk form wtryskowych:
maselniczka sztuk 2; koszyczek sztuk 1,
Termin wykonania form ustalono na dzień 28 lutego 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wzory wyprasek wg których mają być wykonane formy, można oglądać w dziale produkcji w ciągu 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Oferty z podaniem ceny w zalakowanych kopertach należy składać w tymże dziale do dnia 24 grudnia br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 grudnia br. Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Spółdzielnia Pracy „Spójnia” w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 59, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w roku 1963:
1) remontów awaryjnych i bieżących następujących maszyn: wtryskarki, prasy, grzewczarki, wytlaczarki do tworzyw sztucznych, walcarki wraz z skrzyniami redukcyjnymi,
2) form wtryskowych do tworzyw sztucznych, ustników do wytlaczarek do wyrobów profilowych,
3) szablonów do filmdruku,
4) elektrod do zgrzewania folii.
Prace mogą być płacone jedynie w oparciu o kalkulację wg obowiązujących cenników lub po zatwierdzeniu przez właściwą Komisję Cen. W ofertach należy podać możliwość rocznego wykonawstwa, biorąc za podstawę przeciętną formę lub szablon. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie do dnia 3 stycznia 1963 roku w kancelarii od godz. 8 do 15. Wszelkich informacji udziela gł. mechanik, tel. 319-67 w godzinach jak wyżej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 stycznia 1963 roku, o godz. 10. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 6180/K

W dniu 14 grudnia 1962 r. zmarł na posterunku pracy nasz nieodżałowany Kolega
Inż. Konstanty Szulc
przeżywszy lat 51
W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i wzorowego Kolegę.
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy ementalnej na Zarzewie dnia 18. bm., o godz. 15. Wyraz głębokiego współzucia RODZINIE Zmarłego składają
DYREKCJA, RADA MIEJSKOWA, PODST. ORGAN. PART. oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY ze ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO
6196/K

WAŻNE TELEFONY
Ogłoszenia wymiarowe 311-50
Informacje o wszelkich usługach 03
Pogot. Ratunkowe 07
Pogot. Miłczyński 09
Noce pomoc lekarska m. Łódź 444-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 333-33
Pryw. Pogot. Dziec. 333-33
Pryw. Pogot. Lek. 555-55
359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) g. 19.15 „Burza”
MALA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Ladacznicę z zasadami”
TEATR JARACZA (Jaracza 27) nieczynny
TEATR 7.15 (Trauguttia 1) g. 19.15 „Romans z wędzikiem”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 23) g. 19.15 „Przed matką”
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 19.30 „Montaż poetycki”
OPERETA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Biała akcja”
OPERA (T. Jaracza) g. 19 „Casanova”
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Ptasie mięso”
PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) g. 19.15 „Wierzy mi, że...”

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wrocławskiego 36) czynne we wtorek i czwartki w godz. 11—19; w srody, piątki i soboty w godz. 9—15; w niedziele 10—16.
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 18) czynne w każdą niedzielę i dni powszednie w godz. 10 do 17, a we wtorek i czwartki od godz. 11 do 18, w poniedziałki i dni poświęcone muzeum nieczynne.
MUZEUM HISTORII WŁÓKNICTWA (Piotrkowska 263)
SALE WYSTAWOWE — przy ul. Wrocławskiej 36 — wystawa pt. „Norweska sztuka ludowa”
Wystawa czynna codziennie prócz poniedziałków w godz. od 11—18.
* * *
ZOO — czynne g. 9—16.
* * *
PALMIARNIA — czynna od g. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa prac artystów z Tampere (Finlandia) z zorganizowaną przez Muzeum Historii Włóknictwa, czynna codziennie od 10—18.
SALON FOTOGRAFIKI LIF (A. Struga 2) Wystawa Henryka Biernackiego

kowskiego pt. „Rzym 1961”.

KINA

KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20) „Zdrójca jest wśród nas” prod. ang. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA — remont
WISLA (Tuwima nr 1) „Jazz, jazz” prod. ang. dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIAZ (Próchnicka 18) „Kto sieje wiatr” prod. USA dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SALE WYSTAWOWE — przy ul. Wrocławskiej 36 — wystawa pt. „Norweska sztuka ludowa”
Wystawa czynna codziennie prócz poniedziałków w godz. od 11—18.
* * *
ZOO — czynne g. 9—16.
* * *
PALMIARNIA — czynna od g. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

KINA I KATEGORII
KINO LDK (Trauguttia 18) „Podróż balonem” panorama, prod. franc. dozw. od lat 7, g. 15.15, 17.30, 20
MUZA — nieczynne
STYLWY (Kilińskiego 123) „Furzany gang” prod. ang. dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15
ZACHĘTA (Zgłerska 26) „Złotziej z hotelu” pr. USA dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA II KATEGORII
ADRIA — nieczynne
DKM (Nawrot 27) „Uczeń diabła” pr. USA dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kallisk) „Parada skrzydeł” prod. radz. dozw. od lat 7, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CO? gdzie? Kiedy?

14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Nóż w wodzie” prod. pol. dozw. od lat 15, „Ishango — raj zwierząt” g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Szminka do us” pr. wł. dozw. od lat 16 g. 15, 18, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Ten który mu si umrze” (panorama) prod. fr.-wł. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ODRA (Przędzalniana 68) „Rio Bravo” prod. USA dozw. od lat 12 g. 16, 19
OKA (Tuwima 34) „Pół żartem, pół serio” pr. USA, dozw. od lat 18, g. 15, 17.30, 20
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Wśród nocny” prod. USA dozw. od lat 18 g. 16 i 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Tata, mama, córka i zięć” pr. radz. dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20
POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Toni Sella — Czarna byskawica” prod. NRF dozw. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15
REKORD (Rzgowska nr 2) „Garaz śmierci” prod. ang. dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) — remont
SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Na wschód od Edenu” (panorama) prod. USA dozw. od lat 16 g. 17, 19

dozw. od lat 16 g. 17, 19.15
SWIT (Bahucel Rynek 5) „Zmartwychwstanie” (panorama) prod. radz. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Śląska ballada”, „Nieznana planeta”, „Przygoda Kota Julii”, „Włtróce spadnie deszcz” g. 16, 17. Kino filmów polskich: „Błtwa o Kozi Dwór” dozw. od lat 9 g. 18, „Dwaj panowie N” dozw. od lat 18 g. 20

KINA III KATEGORII
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „W ślepej uliczce” pr. wł. dozw. od lat 16 g. 19
STUDIO (Lumumbi 7-9) „Jewdokia” prod. radz. dozw. od lat 12, g. 17.15, 19.30
SIKAWA (Janoska 158) „Bunt kapitana” prod. cz. dozw. od lat 16 g. 18
CZAJKA (Płonowa nr 18) Kochanówka nieczynne
MEWA (Rzgowska nr 94) „Flip i Flap na bezludnej wyspie” prod. franc. dozw. od lat 16, g. 10, 12, „Kopciuszka” prod. radz. dozw. od lat 9 g. 16, 18, „Oddajcie mi dziecko” prod. NRF dozw. od lat 14 g. 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Jadą goście, jadą” pr. pol. dozw. od lat 16 g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki 17; róg Felczyńskiego) nieczynne
MLYNEK — „SOS Titanie” prod. ang. dozw. od lat 12, g. 18
* * *
PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włkniaz”, „Wolność” odbywa się w specjalnej kasie kina „Baltyk” (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

APTEKI
Obr. Stalingradu 15; Pałanicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8, Jaracza 32.

Dziury szpitali
Szpital im. M. Madurowicz, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje chore ginekologiczne z Dz. Polisie — wszystkie poradnie „K”, „Dz. Wzdew — Poradnia „K” Przychodni Rejonowej nr 11 (Szpitalna 6).
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje chore ginekologiczne z Dz. Bałuty — wszystkie poradnie, z Dz. Wzdew — Poradnia „K” Przychodni Rejonowej nr 10, Złobce 18a (Stoki).
Szpital im. dr. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje chore ginekologiczne z Dz. Śródmieście — wszystkie poradnie „K”.
Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Wzdew — wszystkie poradnie „K” Przychodni Rejonowej nr 12 (Szpitalna 6).

Chirurgia Południe — Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Chirurgia Północ — Szpital im. Biegarskiego, ul. Kłaziewicza 40.
Laryngologia: Szp. im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:
Świąteczna pomoc lekarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 7 do 19.
Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79.
Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.
Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.
Nocna pomoc lekarska dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 6 do 24 na nr tel. 444-44.

AZS na IX miejscu w lidze siatkówki

Dopiero w ostatnim dniu turnieju siatkówki męskiej I ligi Łódzkiej AZS odniósł zwycięstwo spotykając się z GKS Wybrzeże. Łodzianie wygrali 3:1. Niespodzianką była porażka warszawskiego AZS AWF w spotkaniu ze Spółem 2:3.

Po pierwszej rundzie rozgrywek ekstraklas w czele utrzymuje się Legia 10 pkt., przed AZS AWF 8 pkt., AZS Łódź zajmuje 9 lokatę.

W zawodach gimnastycznych o puchar WKZZ pierwsze miejsce zdobył zespół ŁKS przed Metalowcem i Tramwajarzem. Indywidualnie w klasie mistrzowskiej kobiet zwyciężyła Mościcka, w kl. I Zdzienicka, w klasie II — Woźniak i III — Sysło (wszystkie ŁKS). W klasyfikacji mężczyzn w klasie mistrzowskiej triumfował Paćki (Metalowiec), w klasie I — Krawiecki (Tramwajarz), w klasie II — Wiśniewski (ŁKS) i w klasie III — Walczak (Metalowiec).

Instruktorzy i trenerzy siatkówki na cenzurowanem

Instruktorzy i trenerzy siatkówki działający w Łodzi zostaną dziś poddani weryfikacji. Będzie ona przeprowadzona z udziałem wiceprezesa Polskiego Związku Siatkówek inż. E. Krotkiewskiego w lokalu LKFKiT od godz. 16.

... a Federacja zapłaci ŁKS przebrnął przez zasy Pucharu Polski

Bardzo oryginalnie postąpili gospodarze powtórki pucharowego meczu ŁKS — Garbarna. Usunęli śnieg z pola karnego pod obu bramkami, reszta boiska pozostawiając w stanie nie naruszonym, przypominającym teren bitwy śnieżkami. Pierwszy zorientował się w tych szczególnych warunkach środkowy napastnik czerwono-białych Sadek. W 15 minutach tak długo walczył z defensywą krawkowiów, dokąd nie wymanewrował piłki na pole karne, z którego strzał był już nie do obrony.

Ten jeden rajd Sadka zdecydował o awansie ŁKS.

W przerwie porządkowi chcieli uprzątnąć śnieg z pozostałych rejonów boiska, ale sprzeciwił się temu kategorycznie sędzia spotkania słusznie uważając, że II część meczu powinna się odbyć w tych samych warunkach, co pierwsza.

Z tego, co mogliśmy zaobserwować, Garbarna swymi kwalifikacjami niewiele ustępuje zespołom ekstraklas, tym bardziej więc należy żałować, iż spotkanie ŁKS z tą jedenastką odbyło się w tak niesprzyjających okolicznościach.

Garbarna wyeliminowana, ŁKS pozostał na placu boju. Na lodzie pozostała... federacja

Włókniarza, która będzie musiała znaleźć środki finansowe dla pokrycia strat wynikłych z dwu spotkań tych jedenastek. Przekroczą one znacznie wysokość 10.000 zł.

Wszystkie spotkania pucharowe odbywały się w podobnych warunkach terenowych. Trudno w takiej sytuacji mówić o niespodziankach. Z pewnością jednak należy do nich zaliczyć zwycięstwo Zagłębia nad Legią odniesione w Warszawie.

Wyniki:
AKS Chorzów — Zawisza 2:3 (1:1)
Piast Gliwice — Szombierki 0:0

Górnik Zabrze — Slavia Rudnia 5:1 (3:1)
Legia — Zagłębie 0:2 (0:1)

Ruch — Stal Rzeszów 4:2 (2:1)
Polonia B. — Stal Kraśnik 3:3 (2:1).

* * *

Dalszy ciąg rozgrywek pucharowych zostanie wznowiony wiosną przyszłego roku. Już na 3 marca wyznaczono spotkania 1/8 finału:

ŁKS — Górnik Thorez
Lech — Pogoń Szczecin
Szombierki — Piast Gliwice.

Politechnika zdobyła puchar WKZZ

Zespół IV Domu Akademickiego Politechniki Łódzkiej zajął I miejsce w I turnieju drużynowym zawodników niezesposowanych. Szczęści Politechniki zgrupowała 18 pkt. Drugie miejsce zajęła drużyna Akademii Medycznej — 12,5 pkt., I dalsze: III LO — 8 pkt., Ognisko im. Waryńskiego — 8 pkt., XXI LO — 7 pkt. oraz I LO — 6,5 pkt.

W piątek, 21 bm. w lokalu Łódzkiego Ośrodka Szachowego, Zachodnia 97, nastąpi wręczenie na grodzie i dyplomów finalistom turnieju.

Bez porażki zakończyli juniorzy bokserzy spotkania pucharowe

Dwa remisy i 4 zwycięstwa uzyskali juniorzy Łodzi w finałowych walkach o puchar GKKFIT dla najlepszej w Polsce drużyny bokserkiej juniorów.

Zawody zakończył się pełnym triumfem młodych zawodników okręgu łódzkiego, ich trenerów i opiekunów. Łódź w meczach tych zajęła pierwsze miejsce zdobywając w sumie 10 pkt. przy 2 straconych.

Ostatni mecz Łodzi rozegrany w Bydgoszczy zakończył się wynikiem remisowym 11:11. Największą niespodzianką zawodów był remis Grzegorzewskiego (najlepszy junior okr. łódzkiego) z reprezentantem i mistrzem Polski Gatajką.

Drugie miejsce i puchar PZB zdobyli bokserzy Poznania, trzecie zajął Białystok przed Wrocławem.

Gdyby nie pomyłki sędziowskie Dobry mecz bokserów Gwardii na warszawskim ringu

Ostatnia seria pierwszej rundy spotkań bokserkich o mistrzostwo I ligi zakończyła się szeregiem niespodzianek; do największych zaliczyć trzeba zwycięstwo Wybrzeża z dotychczasowym liderem Hutnikiem. Marynarze wygrali ten mecz 11:9. Wynikiem 11:9 zakończył się również spotkanie Błękitnych z Gwardią (Warszawa), co umożliwiło drużynie Drogosza awans z przedostatniego na 5 miejsce w tabelce. Stal pokonała BBTS 12:8.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano wyniku spotkania Legii z Gwardią (Łódź). Łodzianom zabrakło jednego punktu do uzyskania wyniku remisowego. Nietrudno jest znaleźć ten punkt dokonując korekty w werdyktach sędziów.

Skrzydłowo wyraźnie Kiełbica, który w walce z Grudniem zastąpił przynajmniej na wynik remisowy. Mamy również bardzo poważne zastrzeżenia do wyniku pojedynku Misiaka z Siódłą. Łodzianin nie przegrał go. Wynik remisowy też krzywdziłby Misiaka, co dopiero mówić o jego porażce! Nie mógł znaleźć uzasadnienia remis Horodeckiego z Czapką. Naszym zdaniem warszawianin, mimo wyraźnej poprawy formy Horodeckiego, zasłużył na zwycięstwo.

Biorąc pod uwagę te trzy zastrzeżenia, końcowy wynik meczu powinien być remisowy.

W opinii znajdujących się w hali Gwardii dziennikarzy stołecznych, łodzianie meczu tego nie powinni byli przegrać. Bokserzy Gwardii pozostawili po sobie dobre wrażenie u publiczności warszawskiej.

Ta porażka zepchnęła Gwardię na powrót w strefę drużyn zagrożonych spadkiem z I ligi. Miejmy nadzieję, że w rewanżowych spotkaniach powiedzie się naszym zawodnikom znacznie lepiej i uda się Gwardii zapewnić sobie miejsce w ekstraklasie.

TABELA

| | | |
|--------------------|------|-------|
| 1. Legia Warszawa | 10:4 | 82:58 |
| 2. Hutnik N. Huta | 10:4 | 80:60 |
| 3. Wybrzeże Gdańsk | 8:6 | 77:63 |
| 4. BBTS Bielsko | 7:7 | 71:69 |
| 5. Błękitni Kielce | 7:7 | 65:75 |
| 6. Gwardia Łódź | 6:8 | 70:70 |
| 7. Stal St. Wola | 5:9 | 54:86 |
| 8. Gwardia W-wa | 3:11 | 65:75 |

II liga hokeiowa Boruta-Gryf 5:12

Po pierwszym przegranym meczu 4:8, także wczoraj Boruta uległa hokeistom toruńskiego Gryfu 5:12 (0:6, 4:3, 1:3). Dla zgrzeszenia bramki zdobyli: Cyke i Stańczyk po 2, Matuszewski 1.



CHOINKI Z TWORZYW SZTUCZNYCH 160-230 zł — Sienkiewicza 52, Piotrkowska 67, 90, Nowotki 22, Pl. Reymonta 1/3, Obr. Stalingradu 30.

KOMPLETY OŚWIETLENIA WE na choinkę 220-270 zł — Piotrkowska 29, 154

oraz w innych sklepach MHD branży papierniczej, LAMETE CHOINKOWA (tomofanowa 2,40 zł, z cynfolii 2,20 zł), paski na gwiazdki 2,50 zł — we wszystkich sklepach MHD branży papierniczej.

* * *

SWETERKI DZIECIĘCE w cenach: 62, 67, 90, 95, 100, 106, 110 zł; bluzki dziewczęce baweł. 80 zł, sukienki dziewczęce z dzianiny weł. 19,50-25 zł — w HANDLOWYM DOMU DZIECKA przy ul. Piotrkowskiej 60, 5897/K

Radio i telewizja

WTOREK, 18 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Międzynarodowe aktualności gospodarcze. 9.00 Audycja dla klasy V pt. „Książęce nadanie”. 9.30 Melodie na organach Hammonda. 9.40 Dla przedszkolników aud. słowno-muz. pt. „Kukielka i zegar”. 10.00 Muzyka polska. 11.00 „Lubczyk” nowela. 11.20 „Jest drożyna, jest”. 11.40 Melodie rozrywkowe. 11.50 Audycja z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans”. 12.30 Redioreklama. 12.45 „Na swojską nutę”. 13.00 Aud. dla klas VI i VII pt. „Stanisław Moniuszko, twórca opery narodowej”. 13.30 Utwory Mikołaja Rakowa. 14.00 „Radioproblemy”. 14.15 „Radiostacja harcerska”. 14.30 Melodie francuskie. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Aud. dla uczniów szkół średnich pt. „Poli znaczy: wiewiór”. 15.50 Z twórczości Józefa Haydna. 16.05 „Radio-wa skrzynka muzyczna”. 16.30 Z życia Związku Radzieckiego. 17.00 Wiadomości. 17.05 Felieton ekonomiczny. 17.15 (L) Koncert rozrywkowy. 18.00 Tygodniowy felieton Redakcji Społecznej. 18.10 Radio stacja młodzież. 18.30 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 18.45 Słuchanka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 18.50 Redioreklama. 19.05 Wieczorny koncert żywek. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30

Radiowy Teatr Młodych „Tren” słuch. 21.30 Wieczór rozrywkowo-taneczny. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd prasy literackiej. 8.45 Chwila muzyki. 8.50 Koncert solistów. 9.15 Gra Polska Kapela p.d. Feliksa Dzierżanowskiego. 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 10.00 „Jarmark cudów”. 11.00 Szałści i orkiestry. 11.37 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.50 „My i nasze dzieci”. 13.00 Słynne sceny zespołowe z oper. 13.25 „Ulca nadbrzeżna” odc. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacja dnia. 13.50 (L) Aud. literacka. 14.05 (L) „Melodia, rytm i piosenka”. 14.25 (L) Kalejdoskop mełodi. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Gra zespół „Albatros”. 15.30 Dla dzieci odc. opow. V. Sustru pt. „Jasawa”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tematyka słowna w twórczości ukraińskiego kompozytora Borysa Latożyńskiego. 16.55 Chwila muzyki. 17.00 (L) Redioreklama. 17.15 (L) Omówienie programów. 17.20 (L) Transkrypcje orkiestrowe włoskich pieśni. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) „Problem w nocnej koszulce” rep. 18.00 (L) Łódzcy soliści: Zbigniew Frieman — altówka. 18.15 (L) Audycja dla młodzieży. 18.30 (L) Kwadrans piosenek filmowych. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności.

ci. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 Nowełki programu III. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 (L) „Łódzkie aktualności poetyckie” aud. 22.30 Koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego przy Państw. Filharmonii w Poznaniu. 22.50 Ludomir Różycki: Kwintet fortepianowy. 22.50 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

16.25 Program dnia (L) — 16.30 Program dla dzieci: „Buratino” — widowisko lajkowe (Moskwa)
17.00 „Porwana naręczona” — film prod. radz. dla dzieci (L. lok.)
17.25 „Wolfgang Amadeusz Mozart” program z cyklu: „Sylwek i kompozytorzy” (Poznań)
18.00 „Różdżkarz” — film z serii „Złamana sztafa” (W)
18.30 TV Magazyn Techniczny (Katowice)
19.00 „Drzewko mądrości” — teleturniej (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Dobranoc” (W)
20.05 „Ulca Miła” — rep. optymistyczny Eugeniusza Pacha (W)
20.40 „Dziwczyna z rewii”, film fab. prod. USA (dozw. od lat 16). Reżyseria — Phil Karlson. W roli głównej Marilyn Monroe (W)
21.40 Ostatnie wiadomości (W)

Pierwsza liga hokejowa na półmetku

Po kłopotach spowodowanych pęknięciem tafli lodowej w warszawskim Torwarze, spotkanie o mistrzostwo I ligi hokejowej między Legią Warszawa i Podhalem Nowy Targ rozegrane zostało w poniedziałek w godzinach przedpołudniowych. Zdecydowane zwycięstwo odniosła Legia 4:0 (1:0, 0:0, 3:0).

Po tym spotkaniu Legia, aczkolwiek ma jeszcze dwa zaległe spotkania z Naprzodem Janów, zdobyła zdecydowanie tytuł mistrza pierwszej rundy. Aktualna tabela przedstawia się następująco:

| | | |
|--------------------|-------|--------|
| 1. Legia W-wa | 32:9 | 130:54 |
| 2. Górnik Katowice | 35:15 | 139:69 |
| 3. Podhale N. Targ | 35:15 | 98:69 |
| 4. Baldon Katowice | 20:30 | 98:93 |
| 5. Naprzód Janów | 11:39 | 67:150 |
| 6. Naprzód Janów | 8:33 | 68:139 |

Runda rewanżowa rozpocznie się na początku 1963 r.

TOTO-LOTEK
7-23-27-34-36
47 dod. 10
„Kukuleczka”
3-9-23-26-34-36
oraz końcówka
5.017

CSRS-Kanada 9:4 (4:2, 4:1, 1:1)

Rekonesans hokeistów kanadyjskich dokonany przez zespół Saskotian Quakers przyniósł — jak dotąd — jedną tylko informację: odczynna hokeja znów przeliczyła się z siłami. Poważnie odmłodzona reprezentacja CSRS nie dała gościom najmniejszych szans. (K)

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

AGATA CHRISTIE (2) PORA przyptywu

Przełożył: TADEUSZ JAN DEHNEL
STRESZCZENIE

Do adwokata Herkulesa Poirot zgłosiła się niemłoda dama — niejaka pani Clod z prośbą o pomoc. Zaczęła w sposób tajemniczy, że rzekomo przybyła tutaj z polecenia... inspiracji pozaswiatowych (!). Po mętnym wstępie przystąpiła do sedna sprawy. Otóż kilka tygodni przed śmiercią swawagier jej, pan Gordon, poślubił młodą osobę, niejaka panią Underhay, której pierwszy mąż umarł podobno w Afryce.

- Zagadkowy kontynent — poprawił Poirot. — Chyba tak... W jakiej części...
- W Afryce centralnej — przerwała. — To krajina voodoo i zombie...
- Zombie to raczej Indie Zachodnie...
- ...czarnej magii, przeróżnych tajemniczych obrzędów — ciągnęła pani Clod —

krajina, gdzie człowiek może przepaść i wszelki śluch po nim zaginie.

— Zapewne... zapewne — bąknął mały Belg. — Ale to samo da się powiedzieć o Piccadilly Circus*).

Dama nie podjęła rozmowy na temat Piccadilly Circus.

— Dwukrotnie, panie Poirot, otrzymałam posłannictwo od ducha, który podaje, że ma na imię Robert. Posłannictwo było obydwaj razy jednakowe. „Nie umarł...”. Zdziwiło to nas, bo nie znaliśmy żadnego Roberta. Zapytałyśmy o bliższą informację i odpowiedź brzmiała: „R.U., R.U., R.U...”, a następnie: „Zawiadomić R... Zawiadomić R...”. „Czy zawiadomić Roberta?” — spytałyśmy. „Nie. Wiadomość od Roberta, R. U.”. „Jakie znaczenie ma U?” — zapytałyśmy znów. Wtedy, panie Poirot, padła najbardziej znamienita odpowiedź: „Błękitny chłopczyk. Błękitny chłopczyk. Cha, cha, cha!”. Rozumie pan?

— Nic nie rozumiem — odrzekł mały Belg. Pani Clod spojrzęła nań z politowaniem.

— Dziecinny wierszyk: „Błękitny chłopczyk...”. „Pod stogiem siana słodko drzemie...” Underhay*). Teraz pan rozumie?

Poirot potwierdził skinieniem głowy. Nie zapytał jednak, czemu duch nie mógł podać wyraźniej nazwiska Underhaya, skoro postąpił tak z imieniem Robert? Czemu musiał

- * Piccadilly Circus — bardzo ruchliwy plac w rozrywkowej dzielnicy Londynu.
- * Po angielsku: Under = pod, hay = siano.

posłużyć się bardzo lichym szpiegowskim szyfrem?

— Bratowa mojego męża ma na imię Rosaleen — kończyła z triumfującą miną pani Clod. — Teraz pan rozumie? Te wszystkie R wprowadziły zamieszanie. Ale obecna sens posłannictwa jest jasny: „Zawiadomić Rosaleen, że Robert Underhay nie umarł!”

— Aha... Czy powiedziała jej pani o tym?

— Eee... widzi pan... nie. Ludzie, panie Poirot, są na ogół sceptycami. Z pewnością tedy to i Rosaleen. A zresztą taka wiadomość mogłaby przerazić biedną małą. Zaczęłyby się głowić, gdzie on dotychczas był i co robił...

— Związczą, że wiadomość o sobie przesyła na falach eteru — uzupełnił Poirot. — Słusznie. To osobliwa metoda informowania o tym, że się żyje.

— Ach, panie Poirot, pan nie należy do wtajemniczonych. A zresztą, nie wiemy przecież, jakie istnieją okoliczności. Biedny kapitan Underhay, czy też major Underhay może być jeńcem gdzieś w mrocznym wnętrzu Afryki. Ach! Gdyby go można odnaleźć i wrócić młodej żonie, tej nieszczęśliwej Rosaleen. Niech pan wyobrazi sobie jej radość! Ach, panie Poirot! Zostałam skierowana do pana i na pewno, na pewno nie zlekceważy pan posłannictwa ze świata ducha.

Mały Belg spojrzęł na damę z zastanowieniem.

— Moje honoraria — powiedział — są wysokie, ośmielę się powiedzieć, odstręczająco

wysokie. A zadanie nie przedstawia się łatwe.

— To niedobre... bardzo niedobre... Jesteśmy z mężem w kiepskiej, nawet oplakanej sytuacji materialnej. Moje położenie jest nawet gorsze niż wydaje się mężowi. Za poradą duchów kupiłam pewne akcje. Jak dotąd kurs ich jest niepokojący, lub prawdę mówiąc, katastrofalny. Wciąż spada i moje akcje są zdaje się nie do zbicia.

Spojrzała smutno na małego Belga.

— Nie śmiałam wyznać tego mężowi — podjęła — a panu mówię tylko dlatego, żeby zillustrować moją sytuację. Ale, drogi panie Poirot, połączenie młodej pary małżonków, to taka szlachetna misja...

— Szlachetnością, chère madame, nie oplakamy przejazdów kolejowych, morskich, lotniczych — przerwał słynny detektyw. — Nie pokrójmy również kosztu długich telegramów, rozmów telefonicznych i przesiłkiwnia świadków.

— Ale, panie Poirot, jeżeli on się znajdzie... jeżeli stwierdzimy, że kapitan Underhay żyje i jest zdrowy... Ehem... Wtedy, panie Poirot, nie będzie kłopotu z... z, że się tak wyrażę... honorarium.

— Oo!... Więc ten kapitan Underhay jest bogaty?

— Nie... Chyba nie... Ale mogę pana zapewnić... dać słowo, że wtedy kwestie finansowe nie będą grały roli.

Poirot pokręcił głową.

— Przykro mi, łaskawa pani, ale moja odpowiedź brzmi: nie.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 235-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10-12) Redakcja nocna 279-78. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”; RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.